

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 22 KWIETNIA 2021 r.



Dokąd tupta w mieście jeź?

Znaki ostrzegające przed jeżami pojawiają się przy lubelskich ulicach. Urzędnicy proszą mieszkańców o wskazanie miejsc, gdzie należy ustawić takie tablice

STRONA 5

Duże rodziny dostaną mocno po kieszeni

PODWYŻKI Prezydent Lublina chce wprowadzić podwyżkę opłat za wywóz śmieci. Będzie ona szczególnie dotkliwa dla dużych rodzin, które wydadzą nawet dwa razy więcej niż obecnie. Opłata nie będzie już naliczana „od gospodarstwa domowego”, tylko „od osoby”

Dominik Smaga

Nad taką zmianą już w najbliższy czwartek ma głosować Rada Miasta. Prezydent oczekuje, że radni zatwierdzą nowy system naliczania opłaty za wywóz odpadów, który miałby wejść w życie od lipca. Od tego dnia obowiązywać miałyby miesięczna stawka 24,80 zł w zabudowie wielorodzinnej oraz 28,80 zł w zabudowie jednorodzinnej.

Nowa tabela będzie oznaczać podwyżkę, szczególnie dotkliwą dla dużych rodzin. Przykład? Pięcioosobowa rodzina mieszkająca w bloku będzie płacić miesięcznie za wywóz śmieci 124 zł zamiast obecnych 63 zł.

Teraz w Lublinie opłaty naliczane są według stawek od gospodarstwa domowego. W zabudowie wielorodzinnej gospodarstwa jednoosobowe (czyli mieszkańcy żyjący w pojedynkę) płacą za śmieci segregowane 21 zł miesięcznie, dwuosobowe 41 zł, zaś większe 63 zł. W zabudowie jednorodzinnej go-

spodarstwa jednoosobowe płacą 45 zł, od dwuosobowych miasto pobiera 60 zł, od większych 75 zł miesięcznie.

– Podwyżka w takiej skali to skandal

– oburza się pan Krzysztof, który mieszka w domu jednorodzinnym. – Jesteśmy dużą rodziną, dwoje dorosłych i trójka dzieci, co oznacza, że przedstawione przez prezydenta Lublina propozycje oznaczają dla nas niemal 100-procentową podwyżkę, z 75 zł do 145 zł. Rozumiem, że można podnieść ceny o 10-20 proc., bo wszystko drożeje, ale aż tyle? Tak w praktyce wygląda pro-rodzinną polityka Ratusza.

Ratusz tłumaczy, że musi zmienić metodę naliczania opłaty. Twierdzi, że stawka od gospodarstwa domowego „nie może być zróżnicowana w zależności od liczby osób w gospodarstwie” i powołuje się na „aktualną interpretację przepisów”.

– Najbardziej zbliżoną do metody obowiązującej ak-



tualnie w Lublinie jest metoda naliczenia opłaty od mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość. Jest ona najczęściej stosowana wśród gmin i społecznie najbardziej akceptowana – stwierdza Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza.

Jeśli propozycja prezydenta Lublina wejdzie w życie, pięcioosobowa rodzina mieszkająca w bloku będzie płacić miesięcznie za wywóz śmieci 124 zł zamiast obecnych 63 zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Podobne działania, poprzez wybór innych metod, zostały podjęte także przez inne samorządy w kraju, które stosowały metodę od gospodarstwa domowego zróżnicowaną w zależności od liczby osób – stwierdza Artur Szymczyk, zastępca prezydenta.

Ratusz przekonuje również, że musi zmienić taryfę, by pieniądze zbierane od mieszkańców wystarczyły na opłacenie wywozu i zagospodarowania śmieci, których jest coraz więcej.

– Przyjęto, że koszty systemu gospodarki odpadami zwiększą się w 2021 roku z uwagi na 10-procentowy wzrost ilości odpadów w porównaniu z rokiem 2018, kiedy dokonywano poprzedniej kalkulacji opłat – dodaje Góźdź.

Jeżeli radni zatwierdzą nową tabelę, to właściciele nieruchomości zamieszkanych będą zobowiązani do wypełnienia nowych deklaracji o wysokości opłat.

Obecne umowy z firmami wywozowymi wygasną z końcem czerwca i do tego czasu miasto musi rozstrzygnąć przetarg na wywóz śmieci od mieszkańców. Przetarg jest w toku.

Podane powyżej nowe stawki opłaty dotyczą odpadów segregowanych. Stawki za odpady niesegregowane mają być ich dwukrotnością.

Wielkie strzyżenie i powrót do szkół

LUZOWANIE OBOSTRZEŃ Lubelskie jest wśród 11 województw, w których od najbliższego poniedziałku zostaną poluzowane obostrzenia. Będzie można pójść do fryzjera i kosmetyczki, a najmłodszy uczniowie wrócą do nauki hybrydowej

Katarzyna Prus

Zniesienie części obostrzeń, o których poinformował wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski, dotyczy większości regionów. Wyjątkiem są województwa śląskie, dolnośląskie, wielkopolskie, łódzkie i opolskie, w których sytuacja epidemiczna nadal jest na tyle poważna, że nie pozwala na złagodzenie restrykcji.

Najgorzej jest na Śląsku, gdzie liczba nowych zakażeń na 100 tysięcy mieszkańców przekracza 50. Widać to także w szpitalach. Zajętych jest tam ok. 79 proc. łóżek covidowych (przy średniej w kraju - 67 proc.) oraz ok. 85 proc. respiratorowych (przy średniej krajowej - 70 proc.).

Z kolei najlepsza sytuacja jest aktualnie w wojewódz-

twie podlaskim (wskaźnik nowych zakażeń na 100 tys. mieszkańców - 22,2). W Lubelskiem średnia liczba potwierdzonych zakażeń z 7 dni na 100 tys. mieszkańców wynosi 28,7. Mamy 72,3 proc. zajętych łóżek covidowych „zwykłych” (619 jest wolnych) i 60,9 proc. respiratorowych (92 są wolne).

W najbliższy poniedziałek, po złagodzeniu restrykcji, wraca nauka w systemie hybrydowym w klasach 1-3. To znaczy, że dzieci z tych roczników mogą wrócić do szkół. Zostaną także otwarte zakłady fryzjerskie i kosmetyczne oraz salony urody.

Jak zaznaczył szef resortu zdrowia, pierwsze poluzowanie obostrzeń to krok „bardzo ostrożny”, bo nadal liczba nowych zakażeń, ho-



Zakłady fryzjerskie były nieczynne od 27 marca. Od poniedziałku znowu będzie można legalnie się ostrzyć

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

spitalizacji oraz zgonów jest wysoka. Dodał jednak: Wydaje się, że apogeum mamy już za sobą.

– Dzisiejsza liczba blisko 14 tys. zakażeń oznacza kontynuację trendu spadkowe-

go. Poprawia się też sytuacja w szpitalnictwie, przez ostatni tydzień obłożenie łóżek zmniejszyło się o ponad 3 tysiące – poinformował Niedzielski.

Minister zapowiedział, że w przyszłą środę, przedstawi bardziej szczegółowy plan na maj dotyczący odmrażania innych branż, m.in. gastronomicznej i hotelarskiej. – Odniesiemy się także do organizacji komunii i wesel. Zaczniemy od limitu 25 osób – powiedział Niedzielski.

Czy maseczki na świeżym powietrzu nadal będą obowiązkiem? – Głównym kryterium, które będzie o tym decydowało jest częstotliwość zakażeń. Do tej kwestii również odniesiemy się w przyszłą środę – zaznaczył minister zdrowia. Wskazał,

że po weekendzie majowym, zostaną najprawdopodobniej otwarte instytucje kultury. Jednym z priorytetów jest też odmrażanie sportu.

Jednocześnie Niedzielski przyznał, że jest ryzyko czwartej fali epidemii, bo pojawiają się nowe mutacje wirusa, przed którymi szczepienia mogą nie chronić. Dlatego, jak dodał, ważne jest systematyczne sekwencjonowanie genu wirusa, żeby wiedzieć z jakimi mutacjami mamy do czynienia. – W każdym regionie jest tygodniowo ok. 100 sekwencjonowanych próbek. Aktualnie w kraju dominuje mutacja brytyjska, zidentyfikowaliśmy także mutację południowoafrykańską i nigeryjską, brazylijskiej jeszcze nie – powiedział Niedzielski.

Pacjent zmarł po rutynowej operacji

SKAZANI Sąd utrzymał w mocy wyrok wobec lekarzy z Lublina, oskarżonych o doprowadzenie do śmierci pacjenta. Młody mężczyzna przeszedł operację wyrostka. Nie podano mu jednak antybiotyku, co skończyło się śmiercią

Jacek Szydłowski

Ogłoszony wczoraj wyrok to finał sprawy, której początki sięgają września 2012 r. Na oddział ratunkowy SPSK 4 w Lublinie zgłosił się wówczas 20-letni Artur B. Miał gorączkę, bolał go brzuch i dokuczały mu wymioty.

Młodym pacjentem zajął się dyżurujący na oddziale Paweł B., 38-letni lekarz - rezydent. Zdiagnozował u mężczyzny zapalenie wyrostka i zakwalifikował go do pilnej operacji. Zabieg przeprowadził samodzielnie, pod nadzorem doświadczonego

lekarza - Tadeusza Ż. Obaj medycy ocenili, że pacjent jest w dobrej kondycji. Nie stwierdzono u niego zapalenia otrzewnej.

Początkowo Artur B. faktycznie czuł się dobrze. Przez weekend zajmowali się nim kolejni lekarze dyżurni. Wtedy stan mężczyzny zaczął się pogarszać. Doktor Jacek P. odnotował, że pacjent skarżył się na ból brzucha. Podano mu więc leki przeciwbólowe. Trzy dni po operacji opiekę nad mężczyzną przejął Jacek J. Oceniał stan pacjenta jako „niepokojący”. Z akt sprawy wynika jednak, że na tym po-

przeszał. W żaden sposób nie zmienił sposobu leczenia. Nie zlecił również podania antybiotyku.

Stało się to dopiero kolejnego dnia, gdy pacjentem zajął się inny lekarz - Janusz G. Po badaniach zdiagnozował u mężczyzny silny stan zapalny. Konieczne było przeprowadzenie ponownej operacji. Artur B. dostał wówczas antybiotyk. Miał jednak rozwinięte zapalenie otrzewnej. Po operacji zmarł z powodu wstrząsu septycznego.

Wyjaśnianiem dokładnych okoliczności śmierci pacjenta zajęła się prokuratura. Śledczy powołali dwa zespoły bie-

głych lekarzy. Medycy z Wrocławia ocenili, że ze strony chirurgów z SPSK 4 „doszło do zachowań, które mają charakter błędu medycznego”. Wrocławscy medycy wskazali, że ich koledzy z Lublina nie podali pacjentowi antybiotyków, chociaż powinni to zrobić natychmiast. Artur B. od początku pobytu w szpitalu skarżył się bowiem na silny ból brzucha. W swojej opinii biegli podkreślali „bierność” lekarzy z SPSK 4.

Ocenili, że lubelscy medycy nie zlecieli jakichkolwiek badań, które mogłyby ujawnić rozwijającą się infekcję. Gdyby to zrobili, Artur B.

mógłby przeżyć. Jego stan pogarszał się jednak z dnia na dzień. Kiedy wreszcie podano mu antybiotyk, nie miał większych szans na przeżycie. W sprawie opiniowali jeszcze biegli z Łodzi. Ich ustalenia pokrywają się z opinią wrocławskich medyków.

Prokuratura oskarżyła lekarzy z SPSK 4 o nieumyślne narażenie życia pacjenta. Medycy nie przyznali się do winy. W ich ocenie, nie było potrzeby, aby podać pacjentowi antybiotyk czy zlecać dodatkowe badania.

Pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł w 2019 r. Sądu nie przekonały wyjaśnienia

lekarzy. Tadeusz Ż. został skazany na dziesięć miesięcy więzienia, a Paweł B. na osiem miesięcy pozbawienia wolności. Pozostałym medykom sąd wymierzył po 4 miesiące więzienia. Wykonanie kar pozbawienia wolności zawieszono na rok lub pół roku. Sąd nakazał również medykom zapłatę po 10 tys. zł lub 5 tys. zł na rzecz rodziców zmarłego. Do tego należy doliczyć grzywny w wysokości od 2 tys. zł do 4 tys. zł. Skazani odwołali się od tego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał jednak w mocy pierwszy wyrok w sprawie.

Zaszczepią nawet 500 osób dziennie

WALKA Z EPIDEMIA Punkty szczepień przeciwko COVID-19 w województwie lubelskim nabierają rozpędu. Już szczepią lub w najbliższych dniach zaczną szczepić znacznie więcej pacjentów niż do tej pory.

– Zwiększyliśmy nasze możliwości już pod koniec ubiegłego tygodnia. Tylko w czwartek w trzech punktach działających przy szpitalu wykonaliśmy 600 szczepień – zaznacza Piotr Rybak, dyrektor szpitala w Puławach. – Taki poziom chcemy zachować, albo nawet go przekroczyć. Na maj mamy już zaplanowanych 12 tysięcy szczepień. Jeśli jednak dostawy szczepionek będą większe, to mamy możliwości, żeby zwiększyć jeszcze liczbę szczepionych pacjentów – dodaje dyrektor.

Jak zaznaczył w poniedziałek wojewoda lubelski Lech Sprawka, powiat puławski jest jednym z trzech

w naszym województwie, w którym nie będzie punktu szczepień powszechnych (taki na razie działa tylko w Kraśniku). Mieszkańcy nie mają jednak powodu do obaw, bo te dotychczas działające świetnie sobie radzą. – Do tej pory nie zmarnowała nam się żadna dawka szczepionki. Oczywiście zdarzają się sytuacje, kiedy musimy skorzystać z rezerwowej listy pacjentów oczekujących na szczepienie. Obowiązują nas także nowe przepisy dotyczące szczepień – zaznacza dyr. Rybak.

Chodzi o rozporządzenie ministra zdrowia, które zostało opublikowane we wtorek wieczorem. Dotyczy ono sytuacji, w których konkretne dawki szczepionki mogłyby się zmarnować. Wówczas można zaszczepić każdego chętnego pacjenta powyżej 18. roku życia (bez względu na



Według nowego rozporządzenia ministra zdrowia w sytuacji gdyby dawka szczepionki miała się zmarnować, można zaszczepić każdego chętnego pacjenta powyżej 18. roku życia

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

rocznik, który jest aktualnie uprawniony do szczepień).

– Zgodnie z wytycznymi proces szczepień organizujemy w taki sposób, by minimalizować ryzyko zmarnowania jakiegokolwiek dawki szczepionki – komentuje Anna Guzowska, rzeczniczka Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie, pod który podlega punkt szczepień szpitala tymczasowego przy ul. Radziwiłłowskiej. Jeszcze w tym tygodniu dzienna liczba szczepień ma tam znacznie wzrosnąć. – Jesteśmy w trakcie dostosowywania infrastruktury. Uruchamiamy właśnie dodatkowe stanowiska, by zwiększyć dotychczasowy poziom szczepień z 380 do ponad 500 – informuje Guzowska. – Nastąpi to jeszcze w tym tygodniu, będzie jednak uzależnione od ilości otrzymywanych szczepionek.

KATARZYNA PRUS

Z zazdrości sięgnęła po nóż

ZBRODNIA Zakończył się proces emerytki z Dębina, oskarżonej o usiłowanie zabójstwa swojego męża. Krystyna S. zaatakowała mężczyznę nożem, bo posądzala go o romans z sąsiadką - ustalili śledczy.

Sprawą 64-latkę zajmował się Sąd Okręgowy w Lublinie. Z uwagi na charakter sprawy, proces toczył się za zamkniętymi drzwiami. Krystyna S. i jej małżonek nie mieli wcześniej konflik-

tów z prawem. Mieszkali razem w Dęblinie. Z akt sprawy wynika jednak, że kobieta była chorobliwie zazdrosna. Podejrzewała męża o romans z sąsiadką. Było to powodem licznych awantur. Krystyna S. wpadała w złość zwłaszcza pod wpływem alkoholu.

Do krwawej awantury między Krystyną S. a jej mężem doszło rok temu. Policjanci którzy wówczas interweniowali zapamię-

tali mężczyznę z raną klatki piersiowej, tamującego krew rękami. W mieszkaniu mundurowi zastali Krystynę S. Kobieta była pod wpływem alkoholu.

Podczas śledztwa nie przyznała się do usiłowania zabójstwa. Przekonywała, że nie pamięta co się stało. Feralnego dnia Krystyna S. od rana szykowała świąteczne potrawy. Z jej relacji wynika, iż mąż w pewnej chwili stwierdził, że z powo-

du epidemii „dobrze byłoby się odkazić”. Kobieta kupiła więc butelkę wódki. Zapewniała śledczych, że wypila tylko jednego drinka.

Jej mąż poszedł do pracy. Po powrocie miał oświadczyć, że się wyprowadza. Wtedy doszło do kłótni. Kobieta nie była jednak w stanie wyjaśnić, co wydarzyło się później. Jej syn zapamiętał jednak telefon od ojca. Prosił o wezwanie pomocy, bo „matka oszalała”.

Mąż Krystyny S. zeznał potem, że nie chciał się wyprowadzać. Kiedy jednak wrócił z pracy jego rzeczy były już spakowane. Żona wyzywała go i kazała się wynosić. On spokojnie słuchał. Oświadczył, że nigdzie się nie wybiera. Wtedy Krystyna S. zaczęła go bić szczotką.

Wtedy mężczyzna zmienił zdanie. Oświadczył, że wyprowadzi się z domu i opowie o wszystkim synowi. Z akt sprawy wynika, że Krystyna S.

chwyciła wówczas kuchenny nóż i wbiła go mężowi w klatkę piersiową. Mężczyzna wyszedł z domu i zadzwonił po pomoc. Przewieziono go do szpitala w Lublinie.

Krystyna S. została zatrzymana. Biegli ocenili później, że cierpiała na urojenia. Stąd posądzenie męża o zdradę. Według specjalistów, kobieta miała ograniczoną poczytalność. Wyrok w jej sprawie zostanie ogłoszony 26 kwietnia.

JSZ

dziennik Wschodni
www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwscodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwscodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwscodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwscodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwscodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwscodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwscodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwscodni.pl,
oferta@dziennikwscodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Kilka lat z łatwymi egzaminami

EDUKACJA Zarówno matury jak i egzamin ósmoklasisty nie tylko w tym, ale także w kolejnych latach będą łatwiejsze do zdania. Resort edukacji podał pierwsze informacje o tym co czeka uczniów do 2024 roku

Agnieszka Kasperska

W tym roku matury będą w dniach 4-20 maja. Uczniowie kończący szkoły podstawowe wykażą się zdobytą wiedzą od 25 do 27 maja. Letnia sesja egzaminacyjna w przedmiotach zawodowych będzie między 7 czerwca a 8 lipca.

– Nie ma żadnego zagrożenia dla tych terminów i stacjonarnej formy egzaminów – podkreśla Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki. Dodaje, że przed wejściem na sale egzaminacyjne uczniowie nie będą testowani na obecność koronawirusa. – Nie chcemy ich stresować przed egzaminem. Wystarczy reżim sanitarny stosowany na próbnych egzaminach żeby zapewnić pełne bezpieczeństwo.

Egzaminy mają być łatwiejsze niż w latach poprzednich, bo pytania tworzone są nie w oparciu o podstawę programową, której w związku ze zdalnym nauczaniem nie wszystkim udało się zrealizować, a o wymogi egzaminacyjne. Na egzaminie ósmoklasisty mniej będzie zadań przy zachowanym czasie na ich rozwiązanie oraz mniej zadań otwartych. Z kolei maturzyści egzamin z przedmiotów obowiązkowych zdawać będą tylko pisemnie. Ustny egzamin zdawać będą tylko chętni, którym np. wynik z niego potrzebny jest do rekrutacji na wyższe uczelnie. W całym kraju taką chęć zadeklarowały zaledwie 842 osoby.

Łatwiejsze egzaminy prowadzone będą także w kolejnym roku. W 2022 r. egzamin



ósmoklasisty nie zostanie rozszerzony, tak jak to zapowiadano wcześniej o czwartym przedmiocie. Miał być to do wyboru egzamin z biologii, chemii, fizyki, historii lub geografii. Nie będą go też zdawać dzisiejsi szóstoklasiści.

Nie ma żadnego zagrożenia dla stacjonarnej formy egzaminów – zapewnia minister edukacji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Być może stanie się tak dopiero w 2024 r., a na

pewno nie wcześniej. Będziemy o tym decydowali w późniejszym terminie – podkreśla minister Czarnek i dodaje: – W przyszłym i kolejnym roku maturzyści przystąpić będą musieli do jednego egzaminu z przedmiotu rozszerzonego, ale nie

będzie tu limitu zdobytych punktów.

Dopiero w 2023 r. egzaminy będą prowadzone w oparciu o podstawę programową.

– To że podczas egzaminu ósmoklasisty w kolejnych latach nie będzie czwartego przedmiotu jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Mam nadzieję, że ten zapis zostanie rozciągnięty także na obecnych czwartoklasistów – mówi historyk z Lublina. – Wszyscy znamy minusy nauczania zdalnego, dlatego dzieci, które go doświadczają już drugi rok powinny mieć nieco niższe wymagania, bo ich zaległości będą ogromne. Gdy otworzymy szkoły nie będzie można śpieszyć się z nadrabianiem materiału. Myślę, że znacznie ważniejsze będzie zatroszczenie się o ich psychikę.

R E K L A M A



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.40.2021
Lublin, dnia 15 kwietnia 2021 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE O USTALENIE LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 z późn. zm.) oraz art. 49 i art. 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256 z późn. zm.)

Z A W I A D A M I A M ,

że na wniosek z dnia 30 marca 2021 r. (data wpływu do LUW w Lublinie 1.04.2021 r.), Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów, wszczęto postępowanie o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na działce o numerze ewidencyjnym 124, położonej na terenie powiatu hrubieszowskiego w gminie Uchanie, obręb 0038 Jarosławiec.

Jednocześnie informuję, że:

1. Z dniem doręczenia zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:

- a) w odniesieniu do nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, a toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej,
- b) obrót nieruchomością objętą wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na niej ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.

2. W przypadku zbycia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, nabywca i zbywca są zobowiązani zgłosić Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie

powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela nie stanowią podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, Wydział Infrastruktury, tel. 81/74-24-357 w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej LUW w Lublinie, w urzędzie gminy Uchanie i w prasie lokalnej.

Z upoważnienia
Wojewody Lubelskiego

Andrzej Gumieniczek
Zastępca Dyrektora
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.39.2021
Lublin, dnia 15 kwietnia 2021 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE O USTALENIE LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Na podstawie art. 52 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 ze zm.) oraz art. 49 i art. 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256 ze zm.)

Z A W I A D A M I A M ,

o wszczęciu na wniosek z dnia 30 marca 2021 r. (data wpływu do Punktu Obsługi Klienta Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie: 1 kwietnia 2021r.) Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o. ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów, postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na terenie powiatu hrubieszowskiego na dz. nr ewid. 444, miejscowość Żabcze, gmina Dołhobyczów, obręb: 0242 Żabcze.

Jednocześnie informuję, że:

1. Z dniem doręczenia zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:

- a) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, a toczące się postępowanie w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej,
- b) Obrót nieruchomościami objętymi wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na nich ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.

2. W przypadku zbycia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, nabywca i zbywca są zobowiązani

zgłosić Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela nie stanowią podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego, do czasu wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3 Wydział Infrastruktury, tel. 81 74-24-477 w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt. 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie przez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej LUW w Lublinie, w Urzędzie Gminy Dołhobyczów, a także w prasie lokalnej.

Odkrycie na budowie

NA TROPIE Archeolodzy wyjaśniają pochodzenie starych murów odkopanych na terenie budowy bloku między ul. Kalinowszczyzna a Towarową. W ziemi odkryto dosyć rozległe fragmenty dawnej zabudowy



Dominik Smaga

Ewidentnie jest to pozostałość zabudowy przy ul. Towarowej, która według archiwalnych map była tu mniej więcej od końca XVIII wieku. Na archiwalnych mapach mamy udokumentowane, że istniała tam jakaś zabudowa mieszkalna – mówi Agnieszka Stachyra z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, który sprawdza to, co odkryto na terenie budowy.

Stare mury zostały odsłonięte niedaleko Słomianego Rynku. Tu, gdzie ul. Towarowa oddala się od ul. Kalinowszczyzna. Właśnie w tym miejscu ma powstać blok mieszkalny. Pozwolenie na jego budowę zostało wydane przez Urząd Miasta na wniosek firmy Gipstynk.

– Inwestor został zobowiązany do prowadzenia badań archeologicznych – podkreśla Hubert Mąciak, miejski konserwator zabytków. – Przed rozpoczęciem budowy podpisaliśmy umowę z archeologiem, jest konserwator, wszystko jest ob-

serwowane, także z drona, wszystko jest dokumentowane – zapewnia Bogusław Telecki, który jest właścicielem działki i firmy Gipstynk. – Od początku się spodziewaliśmy, że możemy tam coś wykopać.

Na małej głębokości znaleziono rozległe fragmenty murów. – Część jest wykonana z kamienia wapiennego łączonego zaprawą, część łączona jest gliną, a część to liche murki związane prawdopodobnie z jakąś zabudową gospodarczą – opowiada Stachyra.

Na budowie bloku mieszkalnego, na małej głębokości znaleziono rozległe fragmenty murów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Odkryliśmy również kondygnację piwnic – mówi Edmund Mitrus, wynajęty przez inwestora archeolog, który sprawuje nadzór nad pracami. Podkreśla, że na razie jest za wcześnie, by określać wiek znaleziska.

– Z planów wynika, że zabudowa istniała tutaj co najmniej od drugiej połowy wieku XVII do początku XXI wieku.

Prace są kontrolowane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Z kolei miejski konserwator z zaciekawieniem czeka na wyniki tych badań i przypomina, co pewien czas temu odkryto w tej samej okolicy, bliżej ul. Okólnej. – Ujawniono tam fragmenty murowanych budynków o bardziej okazałym charakterze z przełomu XVI i XVII wieku, a odnalezione

zabytki ruchome pokazywały, że mógł to być dwór związany ze starostami zarządzającymi tym terenem.

Archeolog nie przesądza jeszcze o tym, jak długo mogą potrwać badania w miejscu planowanego bloku. Jego elewacja powinna mieć ok. 7,5 m wysokości, kalenica spadzistego dachu znajdzie się na wysokości 9 m. Pod ziemią będą garaże, a nadziemna część ma być podzielona tak, by wyglądała na mniejsze obiekty. – Łącznie będzie tu 35 mieszkań – zapowiada Telecki.



Przedwojenna Kalinowszczyzna z sąsiedztwa inwestycji i prowadzonych prac. Zdjęcia dają pojęcie o charakterze zabudowy w tej dzielnicy miasta

FOT. ZE ZBIORÓW OŚRODEK BRAMA GRODZKA TEATR NN I WYDZIAŁ ARCHITEKTURY I ADMINISTRACJI BUDOWLANEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LUBLINIE

**Panu Prezesowi
Andrzejowi Hawrylukowi**

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

ś
MAMY

składają
pracownicy Portu Lotniczego Lublin



Miasto rozdało stypendia

KULTURA Wczoraj poznaliśmy wyniki konkursu, w którym Urząd Miasta przyznawał młodym artystom stypendia za zeszłoroczne osiągnięcia o randze ogólnopolskiej lub międzynarodowej. O takie wsparcie wnioskowało 81 osób, komisja postanowiła docenić 54 artystów, którzy dostaną łącznie 31,3 tys. zł.

Największe stypendium, 1200 zł, dostała Zuzanna Gajor. Po 1000 zł przyznano Bartoszowi Chołocię, Indze Joannie Dąbskiej, Zuzannie Gorgol, Krzysztofowi Pacholikowi, Danielowi Rożkowi, Wiktorii Rzążewskiej, Nikodemowi Sobkowi, Jakubowi Stefaniakowi, Marcelowi Ulewiczowi oraz Michałowi Walkowskiemu.

(DRS)

Radny do prezydenta: proszę mi przypomnieć...

CIĄG DALSZY O formalne podstawy zaskarżenia przez miasto wyroku w sprawie górki czechowskich pyta prezydenta Lublina radny Stanisław Brzozowski (klub PiS). Chodzi o złożoną do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który orzekł, że górki nie powinny być zabudowywane. W efekcie skargi wyrok został uchylony przez NSA, który polecił sądowi pierwszej instancji ponowne rozpatrzenie sprawy.

Radnego zainteresowało to, że – jak czytamy w wyroku NSA – skargę złożyła Rada Miasta. Brzozowski prosi prezydenta o „przypomnienie” mu, kiedy rada „podjęła taką uchwałę, aby zwrócić się o kasację wyroku do NSA”.

Takich uchwał nie było, a Ratusz wyjaśnia, że nie musiało być. Urząd Miasta przypomina, że to wojewoda jako pierwszy zaskarżył uchwałę do sądu.

– W takim przypadku to nie Rada Miasta była skarżącym, a stroną przeciwną, a do wniesienia skargi kasacyjnej nie jest wymagana uchwała rady – odpowiada Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. Zwraca uwagę, że gdyby było inaczej, to sąd wezwałby miasto do przedstawienia takiej uchwały lub odrzuciłby skargę bez rozpoznania, tymczasem sąd rozpoznał skargę. – Orzecznictwo sądowe jest jednoznaczne, w postępowaniu przed sądami administracyjnymi w takich sprawach zdolność procesowa należy do organu wykonawczego, czyli prezydenta.

(DRS)

Uwolnią drugi pas ruchu

NA DROGACH W nocy z poniedziałku na wtorek, o ile tych planów nie pokrzyżuje pogoda, powinna się zacząć zmiana oznakowania na al. Solidarności. Chodzi o dolną jezdnię prowadzącą od skrzyżowania z ul. Ducha w kierunku ronda 100-lecia KUL. Obecnie na tej jezdni dostępny jest dla kierowców jeden pas ruchu, obok którego biegnie ciągła linia. Drogowcy mają zastąpić ją linią przerywaną, w efekcie kierowcy będą mieli do dyspozycji dwa pasy ruchu.

– Zmiany w istniejącej organizacji ruchu na łącznicy od al. Solidarności do al. Warszawskiej i ronda 100-lecia KUL, polegające na dopuszczeniu do ruchu pojazdów na dwóch pasach, przewidywane są do wykonania jeszcze w kwietniu – zapowiada Justyna Gózdź z biura prasowego Ratusza. – Wstępnie prace zaplanowano w dniach 26-29 kwietnia.

Ratusz zastrzega, że zmiana oznakowania ma być prowadzona nocami, aby prace jak najmniej utrudniały ruch. **(DRS)**

Dokąd tupta w mieście jeź? Możesz pomóc, jeśli chcesz

PRZYRODA Znaki ostrzegające przed jeżami pojawią się przy lubelskich ulicach. Ich montaż zleca Urząd Miasta, który prosi mieszkańców o wskazanie miejsc, gdzie należy ustawić takie tablice

Urzednicy tłumaczą, że chcą chronić pożyteczne zwierzęta przed rozjeżdżaniem przez samochody. Znaki mają uprzedzić kierowców, że mogą spotkać na jezdni spacerujące jeże i skłonić ich do szczególnej ostrożności. – Zależy nam, aby miasto było miejscem bezpiecznej i w miarę możliwości bezkonfliktowej koegzystencji ludzi i zwierząt – wyjaśnia Blanka Rdest-Dudak, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta Lublin.

– Liczymy na to, że sygnały od mieszkańców pomogą w wytypowaniu miejsc wymagających oznakowania – stwierdza



Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. Propozycje ulic do oznakowania można przesyłać na adres srodowisko@lublin.eu.

– Widok jeża na parkingu w środku miasta nie jest już niczym niezwykłym, ssaki te dobrze przystosowują się do miejskich warunków – podkreśla Rdest-Dudak. – Jeże przemieszczają się po mieście w sposób swobodny i nie są zwierzętami płochliwymi. Wędrują wśród traw, liści i krzewów, zupełnie nie starając się ukryć swojej obecności. Dłatego najczęściej spotykamy je w okolicach parków, skwerów i oczywiście lasów. Często zgłaszana jest ich obecność na osiedlach domów jednorodzinnych,

czy w pobliżu ogrodów działkowych.

Miasto nie przesadza jeszcze, gdzie dokładnie pojawią się znaki. – Tęgoroczna aktywność jeży dopiero się zaczyna – wyjaśnia Boguta. Nie jest również jeszcze ustalony dokładny sposób oznakowania ulic. – Jedną z możliwości jest użycie znaku z wizerunkiem jeża, który jest już wykorzystywany przez inne miasta podejmujące działania na rzecz ochrony tych małych ssaków. Jest to rozwiązanie nietypowe. Innym mogłoby być zastosowanie znaku ostrzegawczego A30, czyli wykrzyknika, uzupełnionego tabliczką z piktogramem jeża.

DOMINIK SMAGA

— R E K L A M A —



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.34b.2021
Lublin, 14 kwietnia 2021 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE O USTALENIE LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2410, ze zm.) oraz art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256, ze zm.)

Z A W I A D A M I A M ,

że na wniosek z dnia 30 marca 2021 r. (data wpływu do Punktu Obsługi Klienta LUW w Lublinie – 1 kwietnia 2021 r.) Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20 lok. 4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów, wszczęto postępowanie o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na nieruchomości położonej na terenie powiatu hrubieszowskiego.

Oznaczenia nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:

GMINA MIRCZE OBRĘB: 0204 AMERYKA KOLONIA - dz. o nr ewid. 168/3.

Jednocześnie informuję, że:

1. Z dniem doręczenia zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:

a) w odniesieniu do nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, a toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej,

b) obrót nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na niej ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.

2. W przypadku zbycia własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, nabywca i zbywca są zobowiązani

zgłosić Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela nie stanowią podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego, do czasu wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, Wydział Infrastruktury, tel. 81 74-24-357 w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej LUW w Lublinie, w Urzędzie Gminy Mircze, a także w prasie lokalnej.



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.36-2.2021
14 kwietnia 2021 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O USTALENIU LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 2410 z późn. zmianami) oraz 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zmianami),

Z A W I A D A M I A M ,

że na wniosek Inwestora z dnia 30 marca 2021 r. (data wpływu 1 kwietnia 2021 r.) Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20 lok. 4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego, tj. budowy masztów telekomunikacyjnych na nieruchomościach położonych na terenie powiatu hrubieszowskiego.

Inwestycja lokalizowana będzie działce o numerze ewidencyjnym 320/2, obręb 0063 Kułakowice Trzecie, gmina Hrubieszów.

Jednocześnie informuję, że:

1. Z dniem doręczenia zawiadomienia, o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:

a) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej.

b) obrót nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na nich ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.

2. W przypadku zbycia własności nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie

stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, do czasu wydania decyzji strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1/3, Wydział Infrastruktury, tel. – 81 74 24 368, w godzinach pracy Urzędu po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt. 3 ustawy o inwestycjach o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Hrubieszowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w prasie o zasięgu lokalnym.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Szpital już prawie nazwany

SŁUŻBA ZDROWIA W ciągu kilku dni nad głównym wejściem do Szpitala Klinicznego nr 4 pojawi się nowy napis z nazwą placówki. Trwa montaż liter

Nowory napis tworzą litery o wysokości niemal 70 centymetrów i głębokości 14 centymetrów wykonane z profilu aluminiowego do produkcji podświetlanych konstrukcji - informuje Alina Pospischil, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. Dodaje: Są umieszczone na stelażu z instalacją elektryczną, która została zamontowana jeszcze przed ociepleniem ściany. Front liter stanowi matowa pleksa rozpraszająca światło LED.

Prace związane z instalacją nowego napisu mają się zakończyć w ciągu kilku dni.

Nowy napis zastąpi ten, który tworzyły historyczne, 15-kilogramowe litery. Zdjęte je 11 marca, po 56 latach.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/LUKASZ GLĄCZKOWSKI

gramowe litery. Zdjęte je 11 marca, po 56 latach.

Jak informuje Pospischil, montaż nowej nazwy nad głównym wejściem, to jedno z kilku zadań, które realizuje dla szpitala spółka Deo. - Nowy napis widnieje już na budynku poradni specjalistycznych. W kolejnych tygodniach elementy oznakowania zewnętrznego pojawią się nad wjazdem dla karettek przy Izbie Przyjęć Planowych, na froncie budynku CMD oraz nad wejściami do Izby Ginekologiczno-Położniczej i Szpitalnego Oddziału Ratunkowego - wylicza rzeczniczka SPSK4.

Na terenie szpitala pojawią się nowe „witacze” dla kierowców oraz tablica informacyjna.

(KP)

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości PKS Hrubieszów sp. z o.o.

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA

zakup prawa wieczystego użytkowania działek gruntu 1371/4, 1371/5, 1371/6, 1371/7, 1371/8 oraz 1371/9, dla których Sąd Rejonowy w Hrubieszowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr ZA1H 00020647/4. Minimalna cena sprzedaży za wszystkich wymienione powyżej składniki wynosi 144 000,00 złotych netto (słownie złotych: sto czterdzieści cztery tysiące złotych). Wymagane wadium wynosi 15 000,00 złotych (słownie złotych: piętnaście tysięcy).

Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 313 ustawy prawo upadłościowe i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości. Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606. Nieruchomość można oglądać także po uzgodnieniu telefonicznym z Panem Markiem Błaszczukiem tel. 512-032-527.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji/aukcji z wybranym przez siebie oferentem/ofertantami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy masy upadłości numer 15818700042012019128500001

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym)
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 14 maja 2021r. w KANCELARII NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup PKS Hrubieszów”. Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

in862

Ogródki szykują się

GASTRONOMIA Osiem wniosków o zgodę na ustawienie ogródków gastronomicznych na Starym Mieście wpłynęło dotychczas do władz Lublina. Zgody na razie nie dostał nikt. Zarezerwowane zostały natomiast wszystkie miejsca na plenerowy handel na deptaku

Dominik Smaga

Do Zarządu Dróg i Mostów wpłynęło osiem wniosków o zajęcie pasa drogowego pod ogródki gastronomiczne na Starym Mieście. Restauratorzy kontaktują się z nami również telefonicznie i dopytują o możliwość złożenia wniosku - mówi Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Na razie nikt nie dostał zgody na ogródek. - Z uwagi na obowiązujące obostrzenia i zamknięcie branży gastronomicznej, na ten moment złożone wnioski nie mogą zostać rozpatrzone - wyjaśnia Góźdz. - Dopiero po poluźnieniu obostrzeń

przez rząd i ponownym uruchomieniu restauracji, będziemy mogli wydawać decyzje na zajęcie pasa drogowego.

W tym roku restauratorzy będą płacili miastu najniższą możliwą stawkę za zajęcie terenu pod ogródek: 1 grosz za metr kwadratowy dziennie. Taką stawkę zatwierdziła Rada Miasta na wniosek prezydenta. W efekcie za 40-metrowy ogródek na Starym Mieście restaurator będzie odprowadzać do kasy Lublina 40 groszy dziennie. Prawo nie pozwala na stawkę zerową.

Jednogroszowa stawka ma obowiązywać także w przypadku ogródków na deptaku, który rządzi się innymi

prawami, bo nie jest „pasek drogowym”. Tu restauratorzy mają zawarte z miastem umowy dzierżawy nieruchomości. Dzięki temu mogą wystawić stoliki kiedy tylko zechcą, o ile obostrzenia zostaną złagodzone przez rząd lub zignorowane przez przedsiębiorców.

Na razie nikt nie wystawił ogródka wbrew ograniczeniom zapisanym w rządowych rozporządzeniach. Pustkami świeci zarówno deptak Krakowskiego Przedmieścia jak też ul. Brama, Rynek, Grodzka i pl. Po Farze.

Nie każdy, kto poda nam na deptaku kawę lub lody, będzie objęty symboliczną,

groszową stawką. O wiele więcej będą płacili miastu dzierżawcy wydzielonych na deptaku miejsc pod mobilne punkty sprzedaży produktów spożywczych bądź kwiatów. Urzędnicy wydzielili sześć takich miejsc, każde mające powierzchnię 9 mkw. Wszystkie zostały rozdysponowane na początku kwietnia.

Dzierżawcy wydzielonych skrawków deptaka zostali wybrani przez miasto w ustnych licytacjach według zasady, że wygrywa ten, kto zapłaci największy czynsz dzierżawny. W każdym przypadku wywoławczą stawką było 275 zł netto miesięcznie za punkt i w każdym licytacji stanęła na kwocie 285 zł.

Będą szczepić na lodowisku

EPIDEMIA Co najmniej 5 tys. osób tygodniowo ma być szczepionych w punkcie, który zostanie uruchomiony w hali lodowiska Icemania przy Al. Zygmuntońskich. Taki punkt stworzą władze miasta wspólnie ze szpitalem wojskowym, który zapewni personel

Mamy nadzieję, że obiekt będzie gotowy w przyszłym tygodniu - deklaruje prezydent Krzysztof Żuk. - Rozpoczęcie szczepień nastąpi natychmiast po otrzymaniu dostawy szczepionek.

- W marach punktu funkcjonować ma 10 zespołów szczepiających, w których dziennie szczepionkę otrzyma nie mniej niż 720 osób, zaś tygodniowo ponad 5 tys. osób - zapowiada Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. - Punkt Szczepień Powojskowych czynny będzie od godz. 7.00 do 19.00 przez 7 dni w tygodniu.

Na utworzenie punktu zgodził się już wojewoda.

Prezydent informuje, że miasto „przystępuje do działań adaptacyjno-organizacyjnych” w hali lodowiska.

- Działające w hali zespoły szczepiające będą oddzielone lekkimi ściankami działowymi. Trzeba ustawić ścianki i do każdego z gabinetów doprowadzić instalację elektryczną i informatyczną - mówi Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej Icemanią. - Pierwsze przygotowania poczyniliśmy już wcześniej, gdy zgłoszona została możliwość uruchomienia punktu.

W hali ma obowiązywać jednokierunkowy ruch pacjentów. - Osoby wchodzące będą podążać swoją ścieżką,

która nie będzie się krzyżować z innymi - zapowiada rzecznik miejskiej spółki.

Zgłaszający się na szczepienie będą wpuszczani głównym wejściem. Najpierw przejdą przez wydzielone miejsce do wypełniania ankiet, następnie trafią na płytę hali.

Mniej więcej jedną trzecią płyty zajmie strefa oczekiwania na szczepienie, jedną trzecią zajmą gabinety z zespołami wykonującymi zabiegi (do każdego będzie osobna kolejka), a resztę płyty zajmie „obszar wyczekiwania po szczepieniu”. Osoby, które przejdą całą tę ścieżkę, będą opuszczać halę tylnym wyjściem.

W miejscu strefy gastronomicznej wydzielona bę-

dzie część dla personelu medycznego, w tym magazyn szczepionek. W hali Icemanii mają powstać również dwa gabinety lekarskie z personelem mogącym udzielić pomocy potrzebującym tego osobom.

- Całość już od ulicy będzie dokładnie oznakowana, żeby każdy wiedział, gdzie ma się kierować - zapowiada Miłosz Bednarczyk. Punkt ma być dostępny dla osób niepełnosprawnych, szczepiający się będą też mieli do dyspozycji duży parking.

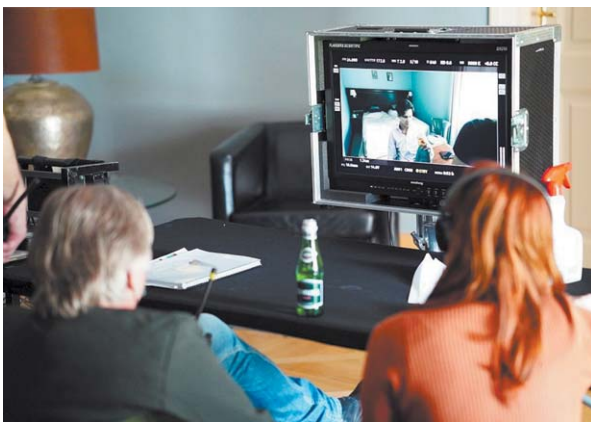
MOSiR szacuje, że po zakończeniu szczepień w Icemanii przywrócenie budynkowi jego zwykłej funkcji sportowej może zająć dwa tygodnie.

DOMINIK SMAGA

Pałac w Cieleśnicy w filmie

NA PLANIE Pałac w Cieleśnicy w powiecie bialskim zamienił się w plan zdjęciowy. Jarosław Sokół kręci tu swój reżyserski debiut filmowy. „Maszynę Goldberga” zobaczymy jesienią

Filmowcy przyjechali do Cieleśnicy kilka dni temu. O czym będzie opowiadać film? – Na świecie wybuchła globalna pandemia. W atmosferze grozy i niepewności niemiecka firma telekomunikacyjna gorączkowo poszukuje nowej strategii rozwoju w czasach światowego kryzysu. W zarządzie wschodniego oddziału firmy toczy się korporacyjna walka o władzę – zdradza Jarosław Sokół, reżyser i scenarzysta, a także pisarz. Wcześniej napisał scenariusze do takich filmów jak „1920 Bitwa Warszawska”, „Statyści” czy do serialu „Czas honoru”. „Maszyna Goldberga” to thriller psychologiczny. – Bohaterowie filmu zostają skazani na przymusową kwarantannę. Chwilowa ucieczka



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

od cywilizacji staje się wyrokiem bezterminowego więzienia. Niemiec Gerard, jego norweska żona Astrid, Włoch Luigi, Hiszpanka Sofia, Polak Marek i jego chińska partnerka Li starają się odnaleźć sens w przymusowej bezczynności – opowiada reżyser. Zaczyna się walka o władzę, o pożywienie,

a nawet o dostęp do internetu. Główną rolę gra Grzegorz Daukszewicz. Ale na ekranie zobaczymy też Mikołaja Jodlińskiego, Jana Butruka, Annę Fam, Ilonę Chojnowską czy Ramat Sandrę Musa. Ekipa zostanie tu do 7 maja. – Zdjęcia powstają w większości w pałacu w Cieleśnicy, w okolicy Bia-

łej Podlaskiej oraz Prutulina – zaznacza Natalia Bednarska, producentka filmu.

Właścicielka pałacu Barbara Chwesiuk przyznaje, że to ekipa zwróciła się do niej z taką propozycją. – Szczerze mówiąc to nie zabiegałam o to. Zadzwoiła do mnie pani producent zainteresowana pałacem jako miejscem kręcenia filmu. Filmowcy obejrżeli obiekt i im się spodobało – opowiada Chwesiuk. – To oczywiście bardzo nas cieszy, ale myślę, że to promocja również dla regionu, bo oprócz wnętrza pałacu, pojawią się kadry z okolicy.

Film jest anglojęzyczny i ma być gotowy jesienią tego roku. Na razie plan jest taki, aby zaistniał na festiwalach filmowych. Reżyser otrzymał 978 tysięcy złotych wsparcia z PISF na

realizację „Maszyny Goldberga”, a całość ma kosztować 1,9 mln złotych.

W 2009 roku pałac w Cieleśnicy nabyli Barbara i Dariusz Chwesiukowie, właściciele firmy Bialcon i zaadaptowali majątek na obiekt hotelarsko-gastro-nomiczny. Otwarcie nastąpiło w 2013 roku. Pałac oferuje 10 pokoi hotelowych. Okala go 9-hektarowy ogród wraz ze stawem. Początki cieleśnickiego majątku sięgają XV wieku. Pałac zaprojektował włoski architekt Antonio Corazzi. Na przestrzeni stuleci włości należały między innymi do Radziwiłłów, Serwińskich, a w 1919 roku zarządcą pałacu został Stanisław Różyczka de Rosenwerth. To założyciel Podlaskiej Wytwórni Samolotów, był m.in. konstruktorem maszyn.

EWELINA BURDA

Pieniądze dla szpitala

ZDROWIE Szpital w Parczewie jako jedyny z województwa lubelskiego otrzymał duży zastrzyk finansowy od Grupy Kapitałowej PKP Polskich Linii Kolejowych. Placówkę wsparły też inne spółki Skarbu Państwa. To element pomocy medykom w walce z koronawirusem.

Parczewski szpital otrzymał od grupy PKP PLK pół miliona złotych na zakup tomografu komputerowego.

– Grupa Kapitałowa PLK kolejny raz wykazuje się społeczną odpowiedzialnością i wspiera codzienną walkę medyków o zdrowie chorych na COVID-19. Przekazane szpitalom środki pozwalają skuteczniej walczyć o życie pacjentów – podkreśla Maciej Małecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Od początku pandemii spółka PKP PLK przekazała placówkom służby zdrowia blisko 8 mln zł. Ale na tym nie koniec. Jak informuje Ryszard Kielar p.o. dyrektora, szpital otrzymał także pół miliona złotych z fundacji Lotos i 550 tys. zł z fundacji Lotto. – Dziękuję darczyńcom i wszystkim ludziom dobrej woli wspierającym szpital w Parczewie – podkreśla Kielar. Nowy tomograf trafi do pracowni RTG.

Przypominamy, że obecnie trwa konkurs na dyrektora parczewskiego szpitala. Dotychczasowy szef placówki, Janusz Hordejuk został w styczniu starostą parczewskim. Do czasu rozstrzygnięcia konkursu lecznicą kieruje Ryszard Kielar, zastępca dyrektora ds. administracyjnych. Nazwisko nowego szefa ma być znane w maju. (EB)

R E K L A M A



IF-II.747.41.2021
Lublin, dnia 15 kwietnia 2021 r.

WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE
O USTALENIE LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 z późn. zm.) oraz art. 49 i art. 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256 z późn. zm.)

Z A W I A D A M I A M ,

że na wniosek z dnia 30 marca 2021 r. (data wpływu do LUW w Lublinie 1.04.2021 r.), Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów, wszczęto postępowanie o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na działce o numerze ewidencyjnym 227, położonej na terenie powiatu hrubieszowskiego w gminie Trzeszczany, obręb 0125 Zaborce.

Jednocześnie informuję, że:

- Z dniem doręczenia zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:
- a) w odniesieniu do nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, a toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej,
- b) obrót nieruchomością objętą wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na niej ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.
- W przypadku zbycia własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, nabywca i zbywca są zobowiązani zgłosić Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie

powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela nie stanowią podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, Wydział Infrastruktury, tel. 81/74-24-357 w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej LUW w Lublinie, w urzędzie gminy Trzeszczany i w prasie lokalnej.

Z upoważnienia
Wojewody Lubelskiego

Andrzej Gumieniczek
Zastępca Dyrektora
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE O USTALENIE LOKALIZACJI
REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2410, ze zm.) oraz art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256, ze zm.)

Z A W I A D A M I A M ,

że na wniosek z dnia 30 marca 2021 r. (data wpływu do Punktu Obsługi Klienta LUW w Lublinie – 1 kwietnia 2021 r.) Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20 lok. 4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów, wszczęto postępowanie o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na nieruchomości położonej na terenie powiatu hrubieszowskiego.

Oznaczenia nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:

GMINA HRUBIESZÓW OBRĘB: 0176 CZERNICZYN - dz. o nr ewid. 483/1.

Jednocześnie informuję, że:

- Z dniem doręczenia zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:
- a) w odniesieniu do nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, a toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej,
- b) obrót nieruchomością objętą wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na niej ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.
- W przypadku zbycia własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, nabywca i zbywca są zobowiązani

zgłosić Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela nie stanowią podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego, do czasu wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, Wydział Infrastruktury, tel. 81 74-24-357 w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej LUW w Lublinie, w Urzędzie Gminy Hrubieszów, a także w prasie lokalnej.

Co dalej z nowym ratuszem?

ŻYRZYN Nie udało się pozyskać rządowej pomocy dla budowę nowej siedziby Urzędu Gminy w Żyrzynie. Wniosek o przyznanie na ten cel 3 milionów z Funduszu Inwestycji Lokalnych przepadł wraz z setkami innych odrzuconych pomysłów. O dalszych krokach w przyszłym miesiącu porozmawiają radni

Budynek, w którym mieści się żyrzyński UG oraz Urząd Stanu Cywilnego jest jednym z najmniejszych w powiecie puławskim. Nie jest w stanie spełnić współczesnych wymagań dotyczących zarówno istotnego w trakcie pandemii dystansu wśród pracowników, jak również choćby minimalnych udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Warunki pracy oraz komfort osób obsługiwanych mogłaby poprawić budowa nowej siedziby żyrzyńskiego magistratu. Szansą, na którą liczyły lokalne władze był Fundusz Inwestycji Lokalnych. Niestety, z kwoty 3 mln zł, o którą stara-



Gminę Żyrzyn zamieszkuje ok. 6,5 tysiąca osób. Nie licząc miasta Puławy, to czwarta pod względem zaludnienia gmina w powiecie puławskim. Jednocześnie Żyrzyn dysponuje jednym z najmniejszych i najbardziej przestarzałych urzędów w regionie

FOT. RS/ARCHIWUM

ła się gmina, do Żyrzyna nie trafi nawet złotówka. – Szkoda, że tak się stało.

Byliśmy wszyscy przekonani, że zgłaszamy

dobrze przygotowany, zasadny projekt. Na prawdę liczyliśmy na te pieniądze.

Stało się inaczej, więc musimy teraz ustalić, co dalej. Chciałbym się spotkać z radnymi w przyszłym miesiącu, przed majową sesją – mówi Andrzej Bujek, wójt gminy Żyrzyn.

Najważniejszą decyzją będzie ta dotycząca przygotowania dokumentacji na nową siedzibę urzędu. Pieniądze na ten cel zostały zabezpieczone w budżecie, bo gmina była przygotowana nawet na 1,5 mln wkład własny (przy szacunkowej

wartości budynku na poziomie 4,5 mln zł). Radni mogą zdecydować o zamówieniu projektu technicznego, by w przyszłości być przygotowanym do rywalizacji np. o środki unijne.

– Żeby skorzystać z dotacji w ramach RPO, musimy mieć tę dokumentację i pozwolenie na budowę – przypomina wójt Bujek.

Gdyby i to nie wyszło, ostatecznie samorządowcy mogą zdecydować o budowie nowego urzędu ze środków własnych, czyli pożyczonych np. poprzez emisję pakieta obligacji. Radni mogą również zrezygnować z tych planów, uwalniając zgromadzone fundusze na

zupełnie inne cele, co skreśliłoby marzenia o nowym budynku.

Przypominamy, że według aktualnej koncepcji, tuż za obecnym budynkiem UG miałby stanąć zbudowany od zera nowy, piętrowy gmach o łącznej powierzchni ok. 450 metrów kw. Nowy magistrat dysponowałby windą, przestronną salą obrad, klimatyzacją i panelami fotowoltaicznymi. Oprócz wydziałowych biur wewnątrz znalazłoby się zarówno USC, jak i Ośrodek Pomocy Społecznej. Radni otrzymaliby przestronną salę obrad, a petenci m.in. nowy parking przed budynkiem.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Budżet obywatelski: miastu brakuje pieniędzy

PUŁAWY Radni otrzymali projekt nowego budżetu obywatelskiego, ale prezydent Paweł Maj przekonuje ich do rezygnacji z jego przeprowadzania w tym roku. Powodem jest zły stan finansów miasta oraz ryzyko wzrostu zakażeń koronawirusem

Radosław Szczęch

W ubiegłym roku, po raz pierwszy od sześciu lat, w Puławach nie przeprowadzono konsultacji w ramach miejskiego budżetu obywatelskiego. Wiosną, gdy nadchodziła pierwsza fala zachorowań na Covid-19, na wniosek prezydenta, radni odstąpili od jego organizacji. Do tematu samorządowcy wrócili późną jesienią, decydując o nierozwiązywaniu komisji do spraw BO. Zobowiązali jednocześnie prezydenta do przygotowania projektu nowych konsultacji. Ten został niedawno przekazany radnym, z jednoczesną prośbą, by dokumentu nie przyjmowali.

Powody są dwa: epidemia i brak pieniędzy.



Ostatnim rokiem, w którym przeprowadzono głosowanie na projekty BO był 2019. W puli zabezpieczono wtedy na ten cel 2,2 mln zł. W roku 2020 z konsultacji zrezygnowano

FOT. RS/ARCHIWUM

Jak przypomina Paweł Maj, regulamin wymaga od autorów projektów obywatelskich zbierania pod nimi podpisów, a od miasta organizacji spotkań konsultacyjnych. – Bezpośrednie kontakty między mieszkańcami w trakcie pandemii są niebezpieczne i powinny zostać ograniczone do niezbędnego minimum – uważa prezydent.

W obliczu przyspieszenia tempa szczepień i spodziewanego obniżania obciążeń, istotniejszy wydaje się drugi argument. Chodzi o stan miejskiej kasy, w której to, cytując byłego ministra finansów, „pieniędzy po prostu nie ma”. Powodem są niższe wpływy podatkowe wynikające zarówno z ich obniżania na poziomie

centralnym, jak i spadku koniunktury gospodarczej. Ponadto, jak ocenia prezydent Puław, miasto w ostatnich latach finansowało „wielkie inwestycje, które wykraczały poza nasze możliwości finansowe”.

Puławy nie otrzymały spodziewanej wysokości dotacji zewnętrznych, a zapowiadany przez rząd „Nowy Ład” może przynieść kolejną obniżkę podatku dochodowego, co dodatkowo uszczupliłoby wpływy z PIT-u. Czy takie argumenty przekonają radnych?

– Moim zdaniem budżet obywatelski jest wartością, z której nie powinniśmy tak łatwo zrezygnować. Wierzę w to, że można go zmodyfikować w taki sposób, żeby szerzej wykorzystywał internet, obniżając ryzyko związane z kontaktami bezpośrednimi. Nie przekonują mnie również argumenty finansowe, bo ten budżet posiada rezerwy,

do których prezydent może sięgnąć. Kolejne lata niestety będą jeszcze gorsze, więc jeśli teraz nie uda nam się przeprowadzić tych konsultacji, to ja rozumiem, że nie będzie ich już nigdy – mówi radna Ewa Wójcik z klubu „Samorządowcy”.

Innego zdania jest radny Michał Śmich (PiS): – W związku z sytuacją pandemiczną rozpoczęcie procedury BO, w tym zbieranie podpisów, może być trudne. Jestem jednak przekonany, że idea konsultacji społecznych w kolejnych, łatwiejszych pod względem epidemicznych latach, zdecydowanie powinna być kontynuowana. Tak, aby mieszkańcy naszego miasta mieli wpływ na otoczenie, w którym mieszkają.

Do rezygnacji z BO w tym roku skłania się także radny Mariusz Cytryński (KS). – Powiem szczerze, że mnie te argumenty finansowe przekonują. Puławy naprawdę są

obecnie w trudnej sytuacji. Osobiście jestem zwolennikiem budżetu obywatelskiego, ale uważam, że obecnie, przy tak napiętym budżecie miasta, jeszcze ten jeden rok możemy poczekać. Zwłaszcza, że nadal nie wiemy, które projekty będą możliwe do wykonania, jak będą wyglądać obostrzenia itd.

Co ważne, nowy projekt BO, który prawdopodobnie w praktyce poznamy dopiero w roku 2022, zawiera pewne zmiany. Jedną z najważniejszych jest wprowadzenie wysokiego progu min. 300 głosów na jeden projekt. – To gwarancja, że dany projekt ma poparcie społeczne i jest pożądanym przez większą grupę mieszkańców. Zachęca także mieszkańców do udziału w głosowaniu – tłumaczy Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej w puławskim magistracie.

Urzednicy sprawdzili skatepark

RADZYŃ PODLASKI Od blisko dwóch lat miasto ma swój skatepark. Ale radny miejski apeluje do władz miasta o przegląd urządzeń. Urzednicy już zdążyli to sprawdzić i żadnych usterek się nie dopatrzyli.

– Mam sygnały od młodych mieszkańców korzystających ze skateparku, że coś się tam dzieje. Pęka beton i uszkodzona jest rampa. Warto to skontrolować – mówił na ostatniej sesji radny Mariusz Szczęgieł.

Skatepark działa od czerwca 2019 roku. Młodzież czekała na takie miejsce kilka lat. Zamontowano tu kilka urządzeń do ewolucji na deskorolce, rolkach czy BMX-ie. Okazuje się, że urzednicy skontrolowali już to miejsce.

– Nie stwierdzili usterek, w szczególności zagrażających użytkownikom – zaznacza Anna Wasak rzeczniczka magistratu. – Pracownicy urzędu sprawdzili stan skateparku i stwierdzili, że spekania są powierzchniowe, widoczne są jedynie niewiel-

kie rysy, co jest normalnym zjawiskiem technologicznym.

Struktura betonu pozostaje zwarta i sztywna. – Nie widać żadnych odprysków. Po zimie nie uważano też zjawiska wy-sadzania betonu – dodaje Wasak. Stan ramp również jest zadowolający, zdaniem urzedników. – Są mocno zamontowane, a wgniecenia są efektem używania, nie zagrażają bezpieczeństwu użytkowników.

(EB)

Świąteczne dekoracje wygrały

KAZIMIERZ DOLNY Projekt „Świąteczny nastrój” wygrał w tegorocznym głosowaniu w ramach budżetu obywatelskiego. Poparło go blisko 70 osób. W tym roku do budżetu obywatelskiego zostało zgłoszonych 5 projektów. W głosowaniu wzięło udział 161 mieszkańców Kazimierza.

Większość z nich poparła projekt „Świąteczny nastrój”. Jego autorzy chcą, żeby w czasie świąt Bożego Narodzenia na latarniach przy głównych ulicach miasteczka – * Lubelskiej * Nadzecznej * Górnej Puławskiej – pojawiły się świąteczne dekoracje. Przekonują:

Często centra miast posiadają bardzo bogate iluminacje świetlne. Kazimierz w tym czasie wygląda dość smutno. Realizacja tego projektu wpłynie na poprawę estetyki miasta w okresie świątecznym, wprowadzi radosny nastrój mieszkańców i odwiedzających nas gości.

– Wszystkie pomysły zgłoszone do tegorocznego budżetu obywatelskiego są ciekawe i cieszę się, że mieszkańcy zgłaszają ich coraz więcej. Zwycięski projekt jest bardzo trafiony, bo w Kazimierzu faktycznie brakuje takich dekoracji. Dużym plusem jest to, że zostaną na stałe i będzie można

je zobaczyć nie tylko w tym roku – mówi Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Do wydania w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego jest 40 tys. zł. Autorzy zwycięskiego projektu oszacowali jego koszty na 39,7 tys. zł.

W tym roku mieszkańcy Kazimierza mogli też głosować na projekty: „Wąwóz Cmentarny wolny od samochodów” (38 głosów), „Rekreacyjny zakątek dla małych i dużych” (25 głosów), „Kazimierskie Święto Sąsiada” (20 głosów), „Dzień Dziecka w Kazimierzu Dolnym” (10 głosów).

(KP)

Przystanek nie zastąpi dworca

PUŁAWY Samochodowa komunikacja międzymiastowa to jedna z tych spraw, które Puławom nie wyszły. Stary dworzec miasto wynajęło szkole nauki jazdy. Część busów odjeżdża z małego przystanku przy ul. Wojska Polskiego. Mieszkańcy pobliskiego bloku mają tego dość. Boją się epidemii

Puławy od lat uchodzą za czyste, zielone i nowoczesne miasto, w którym od czasów PRL-u wiele zmieniło się na lepsze. Niestety: nie wszystko. To, co obecnie wygląda jeszcze gorzej niż 40 lat temu, to dworzec autobusowy. Po ogłoszeniu upadłości miejscowego PKS-u, dworcowy plac przejęło miasto, ale samorządowcy do dzisiaj nie zdecydowali, jak należy go zagospodarować. Skończyło się na konkursie urbanistycznym dla studentów, którzy przed trzema laty na placu zaprojektowali „oranżerię innowacji”, wyremontowaną poczekalnię

oraz przystanek komunikacji międzymiastowej. Wizja pozostała „na papierze”.

W rzeczywistości część dworcowego placu od lat dzierżawiona jest jednej ze szkół nauki jazdy, a pozostałą zajmuje dziki parking. Zatrzymują się tam również niektóre autobusy komunikacji międzymiastowej, ale nie wszystkie. Większość korzysta z parkingu przy Kauflandzie, a pozostałe z przystanku na ul. Wojska Polskiego, tuż przy dworcowym placu. Mieszkańcy pobliskich wieżowców chcą się ich pozbyć.

– My naprawdę mamy tego dość. Pod naszymi oknami, tuż przy bloku,



stoją busy przyjeżdżające z różnych miast, a nawet z zagranicy. Przewija się tutaj setki, a może nawet tysiące osób dziennie. To stwarza

zagrożenie epidemiczne. Poza tym ten teren jest ciągle zaśmiecany – mówi Jerzy Wolski, który przekonuje do zabrania komunikacji międzymiastowej z przystanku nr 155. – Jej miejsce jest na dworcu po drugiej stronie tej ulicy. Przecież ten plac jest prawie pusty.

Jak rozwiązać problem zatłoczonego przystanku nr 155? Według Jerzego Wolskiego, którzy mieszka w jego pobliżu sprawa jest banalnie prosta. – Wystarczy klucz czternastka do przykręcenia tablicy zakazu zatrzymywania się i postoju dla wszystkich z wyjątkiem autobusów MKZ

FOT. RS

Puławscy urzędnicy do propozycji mieszkańców z

Wojska Polskiego podchodzą jednak dość sceptycznie.

– Myślę, że warto to rozważyć, ale musimy wziąć pod uwagę wpływ takiej decyzji na płynność ruchu na tej ulicy. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której pojazdy wjeżdżające na plac, będą go blokować – argumentuje Robert Domański, szef Wydziału Rozwoju Miasta.

Z kolei Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich przypomniał, że jego instytucja nie może samodzielnie podjąć tego rodzaju decyzji, bo dworcowy plac nie leży w jej władaniu.

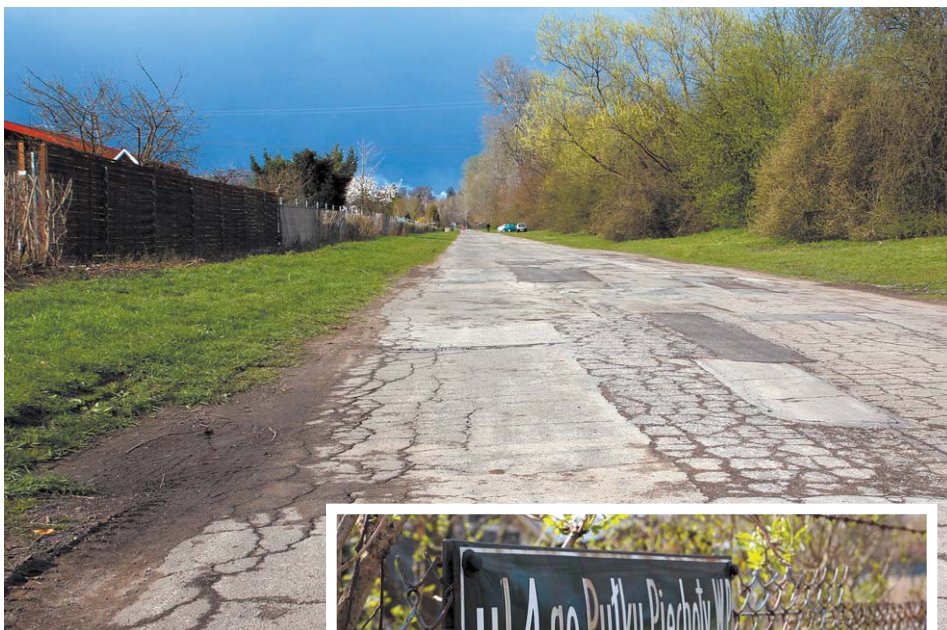
RADOSŁAW SZCZĘCH

Działkowcy się niecierpliwią. Chodzi o drogę

PUŁAWY Kiedy miasto przebuduje ostatni odcinek ul. 4 Pułku Piechoty? Właściciele ogródków działkowych mają już dość prowizorycznych, cząstkowych napraw i jeżdżenia po dziurawej drodze. Jej przebudowa jest w planach, ale nie w tym roku

Gładki asfalt na ul. 4 Pułku Piechoty W.P. kończy się na wysokości stacji transformatorowej. Po jej minięciu, kierowcy wjeżdżają na kilkusetmetrowy odcinek z nierówną, popękaną nawierzchnią. Jeszcze gorzej wygląda ten ostatni za pętlą autobusową. W stronę wału wiślanego droga jest utwardzona betonowymi płytami. Ulica prowadzi do największego zespołu ogrodów działkowych w mieście. ROD „Kępa” wraz z ROD „Zacisze” nad Wisłą liczy około tysiąca działek. Ich właściciele, widząc kolejne, cząstkowe remonty nawierzchni ulicy, zaczynają się niecierpliwić.

– Widzimy pracowników firm drogowych, którzy co roku zaznaczają spękania na jezdni, a potem je naprawiają. To jest prowi-



Dojazd do około tysiąca ogródków działkowych nad Wisłą w Puławach od lat pozostawia wiele do życzenia

FOT. RS

zorka. Po takiej naprawie konieczna będzie następna. To wszystko kosztuje, a miasto, zamiast po prostu zbudować nową nawierzchnię, co roku, w kółko wydaje pieniądze na takie nieskuteczne na dłuższą metę naprawy – ocenia Józef Wiater, właściciel jednej z działek.

Jak przekonuje, problemem jest zarówno słabej jakości nawierzchnia na ostatnim odcinku ulicy, jak i brak chodników dla pieszych. – Wbrew pozorom ruch na tej ulicy jest duży, a chodników nie ma. Jest niebezpiecznie, a my, działkowcy, czekamy na nie od lat. Widzimy różne inwestycje w Puławach, a na ten cel ciągle brakuje pieniędzy – dodaje nasz rozmówca.

O sprawę zapytaliśmy dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Puławach.

– Nie podjęliśmy jeszcze decyzji co do szczegółowych rozwiązań, jakie będą zastosowane na ul. 4. Pułku Piechoty, ale mogę potwierdzić, co nie jest tajemnicą, że w budżecie na ten rok mamy przewidziane środki na dokumentację całego odcinka od stacji trafo do wału wiślanego – mówi Wiesław Stolarski.

Do dokumentację zabezpieczono 40 tys. zł. Ta ma być gotowa jeszcze w tym roku.

Kiedy dojdzie do samej przebudowy, tego jeszcze nie wiemy. Warunkiem przetargu będzie zabezpieczenie funduszy na ten cel w przyszłym lub kolejnych budżetach miasta. Przyspieszyć cały proces mogłoby pozyskanie na ten cel rządowej dotacji, np. z FDS-u.

RADOSŁAW SZCZĘCH

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie

ul. Choiny 57

OGŁASZA

przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie w osiedlu I. J. Paderewsk na wykonanie w osiedlu M. Karłowicza następujących robót:

1. Remont nawierzchni asfaltowej parkingów przy ul. Kameralnej 7 i 9
2. Remont tablic elektrycznych TRn w budynku mieszkalnym przy ul. Młodej Polski 26

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. M. Karłowicza, ul. Górską 1 tel: 81-741-51-21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: pkt.1 – 5.000,00zł, pkt.2 – 7.000,00zł,

Oferty należy składać w terminie do **05.05.2021r. do godz 15.00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in860

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

wykonanie renowacji pokrycia dachowego w systemie BORNIT – Kaltspachtel i BORNIT – Flexbit z wymianą wyłazów dachowych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Wolności 12, 14, 16, 16A, 18, 18A w Chełmie wraz z pozostałymi robotami budowlanymi.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych), w terminie do dnia 10.05.2021 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 10.05.2021 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 11.05.2021 r. o godz. 12⁰⁰. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 – 565 77 51 wew. 341.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in856

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

wykonanie renowacji pokrycia dachowego w systemie BORNIT – Kaltspachtel i BORNIT – Flexbit w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Wołyńskiej 5 i Kolejowej 80 w Chełmie wraz z pozostałymi robotami budowlanymi.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 3.000,00 zł (trzy tysiące złotych), w terminie do dnia 10.05.2021 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 10.05.2021 r. do godz. 14³⁰.

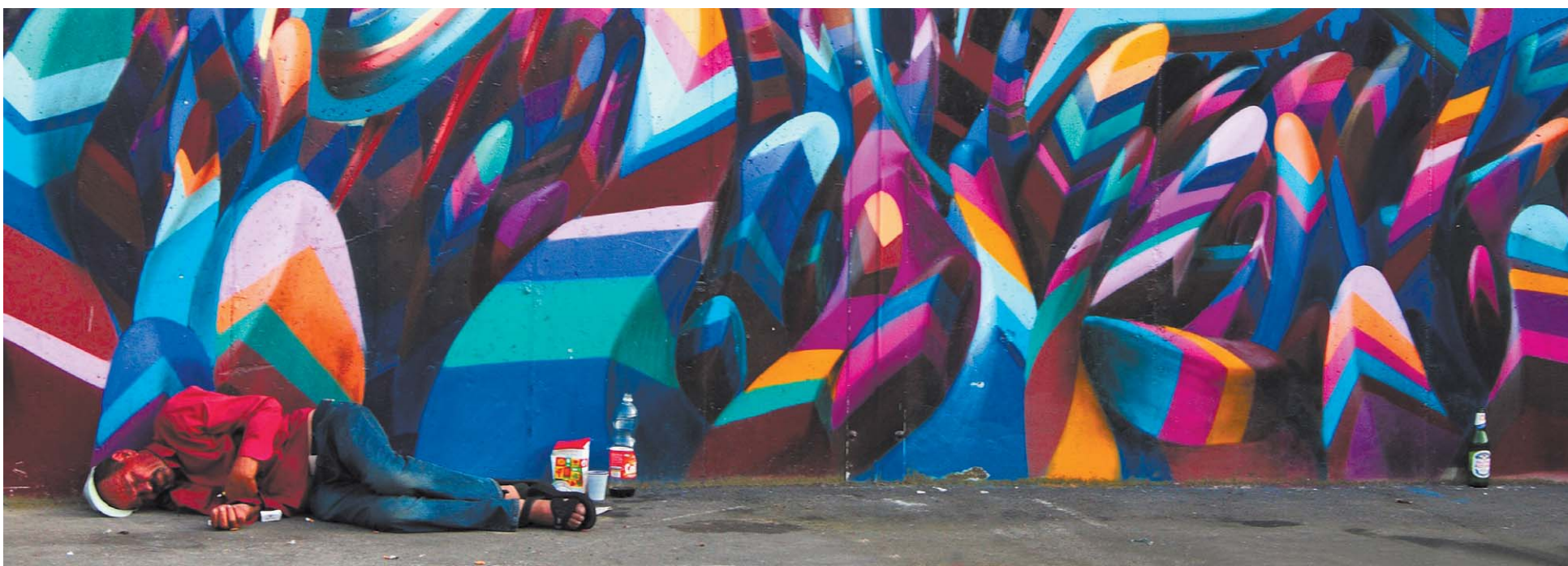
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 11.05.2021 r. o godz. 12⁰⁰. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 – 565 77 51 wew. 341.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in857

Bezdomni jeszcze bardziej bezdomni

BADANIA W czasie pandemii okresowo zamykany jest dostęp do różnych miejsc w przestrzeni publicznej, jak parki, ogrody miejskie, tereny zielone. Dla osób z problemem bezdomności oznacza to wykorzenianie z miejsc, które stanowiły dla nich namiastkę domu



O tym, jak w praktyce wygląda realizacja obustrzeń przez osoby w kryzysie bezdomności, jak zmieniła się sytuacja takich osób w ciągu minionego roku, i jak ludzie „domni” mimo wszystko mogą pomóc potrzebującym, mówi dr Małgorzata Kostrzyńska z Uniwersytetu Łódzkiego. Od lat prowadzi ona badania etnograficzne, partycypacyjne na ulicach Łodzi. Towarzyszyła m.in. mężczyznom doświadczającym bezdomności, którzy samodzielnie założyli stowarzyszenie i prowadzili hostel. Realizowała takie projekty, jak Skrzynka „Domni-Bezdomni” czy „Łódź (dla) bezdomnych”.

Obecnie prowadzi grant dotyczący wychodzenia z bezdomności.

• Zalecenie #zostańwdomu brzmi jak żart, gdy weźmiemy pod uwagę osoby bezdomne. Czy ich sytuacja zmieniła się podczas pandemii?

- Osoby w kryzysie bezdomności zostały tą sytuacją bardzo mocno dotknięte w swojej codzienności - na ulicach, w placówkach, hostelach. Słyszymy komunikaty #zostańwdomu... Ale oni tego domu nie mają, więc trudno mówić o tej możliwości. Dodatkowo okresowo zamykany jest dostęp do różnych miejsc w przestrzeni publicznej, jak parki, ogrody miejskie, tereny zielone. Dla tych osób oznacza to przeżycie kolejnej utraty, kolejnego wykorzeniania z miejsc, które dla nich stanowiły namiastkę domu. Udomowienie fragmentu ulicy, nawet ławki parkowej dawało poczucie bezpieczeństwa. Obecnie bezdomni są wypychani z przestrzeni publicznej w miejsca, które rzadko są odwiedzane przez innych ludzi - pustostany, węży ciepłownice, opuszczone altany działkowe. Zostali pozbawieni możliwości interakcji, przypomnienia o tym, że istnieją, że doświadczają swojego problemu. Stali się bardziej niewidzialni, niż byli dotychczas.

• Także nas mniej jest w przestrzeni publicznej. Rządziej wi-

dzimy bezdomnego, który pod dużym sklepem czy w przejściu podziemnym gra na bębnach...

- Owszem, nie wychodzimy na ulice podczas lockdownu. Zamknięcie galerii handlowych ograniczyło możliwość interakcji między tymi dwoma światami: osób w kryzysie i osób „domnych”. W galeriach można było doładować telefon, ogrzać się, umyć - w tych obszarach życia osoby doświadczające bezdomności zostały wykluczone. Równocześnie nasiliło się stereotypowe postrzeganie osób w kryzysie bezdomności, a za tym - stygmatyzujący sposób ich traktowania. Unikamy ich jeszcze bardziej, bo obawiamy się zakażenia i wyrażamy przekonanie, że „skoro bezdomny to i chory”. Omijamy takie osoby szerokim łukiem, gdy pojawiają się gdzieś w przestrzeni publicznej. Wysiłki licznych organizacji pracujących z osobami w kryzysie - na rzecz uświadamiania, zbliżania tych światów - zostały na skutek pandemii częściowo zaprzepaszczone.

• Czy zaprzepaszczone zostały także działania praktyczne, takie jak możliwość podania potrzebującym ciepłego posiłku zimą? Jak nakarmić głodnego, skoro nie można tego zrobić w jadalni, a on nie może zjeść na ulicy?

- Wiele organizacji nie zawiesiło tej działalności na czas pandemii, ale przeformułowało zasady świadczenia tej pomocy. Wolontariusze nie zrezygnowali z relacji i nie odłożyli jej na czas po pandemii. Nie ma oczywiście możliwości wydania posiłku w formie takiej, jak dotychczas, gdy wszyscy mogli go razem zjeść, spędzić ze sobą czas. Jednak posiłki wydawane są na wynos, kolejki ustawiają się zgodnie z zasadami dystansu społecznego. Dodatkową trudnością w spożywaniu posiłków w przestrzeni publicznej jest obowiązek noszenia maseczek. Posiłek można spożyć w miejscu, do którego i tak zdążają osoby w kryzysie, sytuacja wymaga oddalenia się w miejsce ustronne.

• A jak bezdomni mogą skorzystać z teleporad? Czy w ogóle mają szansę na pomoc medyczną?

- Pomoc medyczna dla osób w kryzysie bezdomności, zwłaszcza tych przebywających na ulicy, „bezdachowych”, jest bardzo utrudniona nawet w sytuacji, kiedy nie ma pandemii, a teraz jest to niemalże niewykonalne. Tylko to, co dzieje się na ulicy, pozwala im przetrwać. Akcje pomocy są realizowane przez organizacje, takie jak Uliczna Misja Medyczna w Łodzi. Młodzi ludzie, medycy, pomagają w trudnym czasie ludziom, którzy nie mają jak dostać się do lekarza, w kolejkach do takich namiotów również z zachowaniem odpowiedniej odległości ustawiają się osoby, które potrzebują pomocy medycznej. W ubiegłych latach w Łodzi jeździł specjalny autobus dla osób bezdomnych, gdzie można było ogrzać się zimą, zjeść ciepłą zupę i w końcu dojechać do noclegowni. Teraz nie ma możliwości wsiadania do tego autobusu. Ale wolontariusze wciąż jeżdżą nim po ulicach, wydają posiłki, środki higieniczne i ubrania „na wynos”. Nie można dojechać do noclegowni, ale można uzyskać informację o tym, że noclegownia wciąż przyjmuje i jak się do niej dostać.

• Czy na osoby, które z powodu bezdomności nie mogą lub nie potrafią przestrzegać obostrzeń, nakładane są mandaty?

- Straż miejska dociera na pustostany i altany działkowe po to,



Dr Małgorzata Kostrzyńska z Badaczka z Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego

FOT. UL

żeby pomagać i uświadamiać, w jakich placówkach można otrzymać wsparcie, czasem przekazać maseczkę, a nie karać. Szczególnie w okresie zimowym, który tak trudno przetrwać. Oczywiście wiadomo, że jeśli ktoś regularnie nie przestrzega zasad, to trafi mu się mandat. Ale trzeba pamiętać, że w przypadku osób bezdomnych on niczego nie rozwiązuje - te osoby nie mają z czego opłacić swoich zobowiązań. Musimy pamiętać o warunkach higienicznych, w jakich żyją bezdomni. To warunki daleko inne niż te, jakie znamy, którzy możemy sobie te maseczki zmieniać. Do tego dochodzą możliwości finansowe, a raczej ich brak. Noszona maseczka będzie brudna, to obostrzenie w przypadku bezdomnych nie będzie realizowane regularnie. Prowizorycznie, na chwilę, możemy zaspokoić nasze sumienia myślą, że to działa. Ale to nie będzie skutkowało realizacją tego obowiązku realnie w rzeczywistości. Inaczej jest w przypadku osób w kryzysie, przebywających w placówkach. Tam jest większy dostęp do środków ochrony osobistej.

• Czy badania naukowe związane z bezdomnością mogą realnie wpłynąć na rozwiązanie tego problemu? Jakie wskazówki może dać naukowiec tym, którzy chcieliby naprawdę pomóc?

- Nauka daje szansę uświadomienia społeczeństwa, a w praktyce - pokazywania, jakie formy pomocy mogą być skuteczne, a jakie wręcz mogą szkodzić i utrwalać bezdomność. Absolutnie nieskuteczne jest dawanie pieniędzy; w takich sytuacjach najczęściej zaspokajamy swoją potrzebę pocucia się lepiej. Fakt, że „pomogliśmy”, wrzucając czy dając komuś 2 zł, jedynie utrwała w osobach w kryzysie przekonanie, że nie muszą dążyć do zmian, bo „zawsze jakieś pieniądze się zdobędzie”.

Dla uczestników moich badań najważniejsze jest to, że ktoś znajdzie dla nich czas, porozmawia, zapyta, czego potrzebują. Jeśli chcemy pomóc - znajdziemy w internecie placówki, organizacje,

które niosą pomoc, zapiszmy na kartce ich adresy i nazwy, prześlemy tę kartkę bezdomnemu. Jeśli mamy czas, możemy pójść z taką osobą do najbliższej placówki, żeby czuła się bezpiecznie. Możemy pomóc poprzez zrobienie jej zakupów. To mówią same osoby doświadczające bezdomności. To oni są moimi przewodnikami po swojej rzeczywistości od wewnątrz. Ja ich traktuję jako ekspertów od ich własnej sytuacji życiowej, bo to oni jej doświadczają. Często „eksperci” mają bardzo mądre rozwiązania, pomysły na wychodzenie z bezdomności. Jednak pomysły systemowe są dalekie od tego, jak oni to widzą.

• Bezdomni pozostają poza wieloma systemami. Jako bezrobotni mogliby być objęci ubezpieczeniem społecznym, ale jak ma to zgłosić osoba bez komputera? Pracę tracą obecnie nawet osoby w pełni wyposażone technicznie, jak szukać online pracy, gdzie jest światło w tym tunelu?

- Zgłaszanie się po rozmaite świadczenia jest obecnie bardzo utrudnione, bo nawet nie ma jak naładować telefonu. Bezdomni „bezdachowi” są po prostu wyłączani z tych możliwości. Zdecydowanie lepiej pod tym względem mają osoby przebywające w ośrodkach, gdzie jest dostęp do telefonu, wody, maseczek, środków do dezynfekcji. Niestety, wiele osób w kryzysie, jeśli w ogóle pracuje, podejmuje zatrudnienie „na czarno”. Są jednak możliwości legalnej pracy i można ją znaleźć nawet w okresie pandemii.

Świat urzędników, biurokracji jest czasem przeszkodą nie do przejścia. Zdobyć, wydrukować skomplikowanych formularzy, wypełnienie ich. Są osoby, pracownicy socjalni, którzy w tym pomagają. Światło w tunelu to współpraca różnych organizacji, które nie zaprzestały swoich działań w okresie pandemii. Pracownicy socjalni, streetworkerzy, wolontariusze, instytucje samorządowe tworzą networking.

(PAP NAUKA W POLSCE)

Inżynier czeka na Twoją nogę

BADANIA Naukowcy Politechniki Opolskiej utworzyli pierwsze w Europie i drugie na świecie laboratorium zajmujące się badaniami skręceń stawu skokowego. Uczelnia poszukuje chętnych do udziału w pilotażowym cyklu badań



Laboratorium symulacji i badań nad skręceniami stawu skokowego powstało na Wydziale Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej. Jak zaznacza uczelnia, to pierwsze tego typu laboratorium w Europie i drugie - po USA - na świecie. Na specjalnie zaprojektowanej bieżni, we współpracy z naukowcami zespołu dr Todda McLody z Illinois State University, badane będą mechanizmy powstawania przewlekłej niestabilności stawu skokowo-goleniowego.

Dlaczego ta kostka?

Według dziekana wydziału, dr hab. Dawida Bączkiewicza, urazy tego typu są często bagatelizowane przez samych poszkodowanych, a geneza ich powstawania nie jest do końca jasna. Wiadomo jedynie, że u osób regularnie skręcających kostkę, dochodzi do zmian w

strukturze stawu m.in w chrząstce stawowej, wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych.

- Zmienia się również aktywność mięśniowa prowadząca do zmiany aktywności neuronalnej nawet na poziomie rdzenia kręgowego i kory mózgowej. Dotychczas prowadzone terapie nie dają satysfakcjonujących efektów, ponieważ wciąż dochodzi do nawracających skręceń. Chcemy to zmienić - mówi Bączkiewicz.

Grupa ryzyka

Wojciech Stefaniak z katedry fizjoterapii PO podkreśla, że urazy będące przedmiotem badania, często towarzyszą osobom uprawiającym różnego rodzaju sporty.

- Skręcenie stawu skokowo-goleniowego, potocznie nazywane skręceniem kostki, jest najpowszechniejszym urazem sportowym, który w grupie osób uprawniających regularnie sport wiąże się z

nawrotem w ciągu roku. Prawdopodobieństwo wynosi prawie 30 proc. W przypadku osób uprawiających sporty wysokiego ryzyka, jak m.in. koszykówka, piłka nożna, siatkówka, piłka ręczna, biegi terenowe ryzyko wzrasta do 85 procent - wyjaśnia Stefaniak.

Jak zapewniają pracownicy uczelni, w badaniach zostanie wykorzystany sprzęt najnowszej generacji.

Stabilność posturalna też

- Analizujemy patomechanizmy odpowiadające za rozwój przewlekłej niestabilności stawu skokowo-goleniowego. W laboratorium mamy najnowocześniejszą aparaturę, m.in. elektromiografię (EMG), która rejestruje aktywność mięśniową, wykorzystujemy elektrogoniometrię, które pozwalają nam na ocenę, jak zachowuje się staw w konkretnym momencie, miometrię, która określa wła-

ściwości mechaniczne tkanek miękkich, platformy pozwalające ocenić stabilność posturalną (równowagę). W badaniach wykorzystywany jest również wibroartrograf pozwalający na ocenę jakości ruchu w stawie. Do tego super szybkie kamery, które rejestrują każdą minimalną zmianę w czasie ruchu. To wszystko daje nam kompleksowy obraz badanego - zapewnia Stefaniak.

Młodzi i cierpiący

Uczelnia będzie poszukiwała chętnych do udziału w badaniach. Mogą w nich uczestniczyć przede wszystkim osoby, które w ciągu ostatniego roku co najmniej dwa razy skręciły staw skokowy, mają poczucie „uciekającej kostki”, regularnie uprawiają sport i mają od 20 do 30 lat. Samo badanie będzie polegało na marszu po specjalnie zaprojektowanej i monitorowanej bieżni.

W trakcie badań będzie oceniana jakość ruchu w stawie i zachowanie układu nerwowego u osób narażonych na zwiększone ryzyko skręcenia kostki. Pod lupą naukowców znajdzie się także wpływ autorskiej interwencji terapeutycznej, którą otrzymają wszystkie osoby zakwalifikowane do badań.

100 I 33

Chętni do badań powinni wypełnić ankietę, która znajduje się na stronie: www.badania.cai.po.opole.pl. Udział w badaniach jest bezpłatny, poszukiwanych jest sto osób (w tym 33 do grupy reprezentatywnej, które nie miały skręconych stawów skokowo-goleniowych). Jak poinformowali przedstawiciele uczelni, każda z tych osób przejdzie indywidualną sesję terapeutyczną obejmującą 12 darmowych sesji.

(PAP)

Izomerom trans już dziękujemy

PRAWO Od kwietnia obowiązuje zakaz wprowadzania do obrotu produktów z wysoką zawartością tłuszczów trans, czyli izomerów trans kwasów tłuszczowych. Składnik ten – mogący prowadzić np. do chorób serca – znajduje się m.in. w ciastkach, słonych przekąskach czy margarynach i zdaniem WHO przyczynia się do przedwczesnej śmierci nawet 500 tys. osób rocznie

Zakaz dotyczy produktów przeznaczonych dla konsumenta finalnego, czy to w handlu detalicznym, czy w gastronomii. Próg tej wysokiej zawartości został określony na maksymalnie 2 proc. wszystkich tłuszczów obecnych w produkcie. To oznacza, że produkty z wyższą zawartością musiały zniknąć ze sklepów lub też ich skład został zmieniony na zdrowszy.

Mniej i jawniej

- Nowa regulacja przewiduje dwa obowiązki dla przedsiębiorstw spożywczych – mówi dr Agnieszka Szymecka-Wesołowska, prawniczka, specjalistka ds. prawa żywnościowego Centrum Prawa Żywnościowego.

- Do obrotu nie mogą być wprowadzane produkty przeznaczone dla konsumenta finalnego, które mają przekroczony próg 2 gramów na 100 gramów izomerów trans kwasów tłuszczowych. Drugi obowiązek, który wynika z nowej regulacji, to jest obowiązek informacyjny.

Oznacza to, że w przypadku gdy dany produkt, półprodukt lub surowiec nie trafia do konsumenta poprzez handel czy gastronomię, tylko dostarczany jest innemu producentowi do dalszego przetwarzania, to może zawierać większą niż wyznaczona rozporządzeniem ilość tłuszczów trans, jednak producent końcowy musi zostać dołącznie poinformowany o tej za-

wartości, tak by sam ustawił swój proces wytwarzania i skład produktu finalnego zgodnie z przepisami.

Margaryna i frytki

- Ograniczenie dotyczy wszystkich produktów, w których tego rodzaju tłuszcze występują, czyli wysoko przetworzonych ciastek, frytek, tłuszczów d o



smażenia, popcornu czy różnego rodzaju dań gotowych – wskazuje dr Agnieszka Szymecka-Wesołowska. - Tłuszcze trans powstają w wyniku częściowego uwodorniania lub utwardzenia płynnych olejów roślinnych w sytuacji, w których producent dla swoich celów technologicznych chce zmienić ich konsystencję, chce sprawić, by

były bardziej produktami stałymi, półstałymi, tak jak w przypadku chociażby margaryn.

Rozporządzenie dotyczy tłuszczów trans zawartych wyłącznie w produktach pochodzenia roślinnego. W naturalny sposób występują

czasu, żeby dostosować swoje produkty pod tym kątem – podkreśla ekspertka Centrum Prawa Żywnościowego.

Alergia i depresja też

Celem przepisów jest dbałość o zdrowie konsumentów, ponieważ zgodnie z licznymi badaniami i doniesieniami naukowcy -

one także w nabiale czy mięsie, ale produkty odzwierzęce nie są objęte tymi przepisami.

- Rozporządzenie, które wprowadza te nowe regulacje, zostało przyjęte jeszcze w 2019 roku, więc producenci mieli bardzo dużo

mi tłuszcze trans mają bardzo niekorzystny wpływ na układ krwionośny, przyczyniając się do rozwoju miażdżycy, podnoszą poziom „złego” cholesterolu we krwi i obniżają „dobrego”.

Negatywnie wpływają także na układ oddechowy czy rozrodczy. Sprzyjają także alergiom, cukrzycy czy depresji.

Światowa Organizacja Zdrowia zaleca, by wraz z pożywieniem czerpać nie więcej niż 1 proc. energii z tłuszczów trans, a najlepiej wyeliminować je z diety w ogóle. Według Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Żywności ryzyko śmierci z powodu chorób serca przy przyjmowaniu więcej niż 2 proc. energii dziennie z tłuszczów trans rośnie o 20-32 proc. Przekłada się to na wielomiliardowe koszty przeznaczane na leczenie.

2023 i koniec

- Do tej pory przepisy w zakresie znakowania środków spożywczych przewidywały, że producent powinien informować konsumenta o tym, że w produkcie zostały użyte takie uwodornione tłuszcze czy oleje roślinne – mówi dr Agnieszka Szymecka-Wesołowska. - Natomiast zgodnie z nową regulacją komisja uznała, że jest to niewystarczające, ponieważ przeciętny konsument niekoniecznie musi sobie zdawać sprawę, co to jest tłuszcz trans albo jaki ma wpływ na zdrowie. Stąd teraz ciężar został przeniesiony na producentów, którzy muszą zadbać o to, żeby ilość izomerów tłuszczów trans nie była w produkcie zbyt wysoka.

Celem WHO jest wyeliminowanie z produktów żywnościowych wytwarzanych przemysłowo tłuszczów trans do 2023 roku. Zdaniem agencji przyczyniają się one do ok. 500 tys. przedwczesnych zgonów rocznie z powodu chorób serca.

(NEWSERIA.PL)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA BEŁŻYC

Dnia 22 kwietnia 2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Lubelskiej 3, na stronie internetowej Gminy Bełżyce – www.bełzyce.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w sposób zwyczajowo przyjęty (wywieszenie na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta) zostało opublikowane ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Bełżyce.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków, jako działka nr 928/2 (obręb geodezyjny 1 Bełżyce Rolne) o pow. 0,1470 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00048163/2.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Bełżyce teren, na którym znajduje się ww. działka oznaczony jest symbolem 6MN – zabudowa jednorodzinna.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **100 000,00 zł** (słownie: sto tysięcy złotych) w tym podatek VAT 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 maja 2021 r. o godz. 9⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.

Wadium wynosi 10 000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100). Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 81 517-28-91 oraz w Referacie Mienia Komunalnego i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Bełżycach przy ul. Lubelskiej 3, pok. 11.

in855

GARNITURY NA MATURY CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11 OTWARTE!

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2388

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

dziennik Wschodni .pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

3 281 128

unikalnych użytkowników

16 696 280

odslon*

126 594

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics listopad 2020 r.

HANDEL

**RZEŹNIA kupi bydło
pourazowe do uboju z
konieczności. Tel. 511
075 866,662 396 670.**

051121L01.A

MOTORYZACJA

**- Sprzedajesz
samochód ?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego



81 46 26 820



reklama@dziennikwschodni.pl

b10007

053121L01.A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA –
Krynica Morska – 8 dni od
799 zł/os., Stegna – 8 dni
od 749 zł/os.

tel: 534244044,
(22)8349529

053121L01.A

USŁUGI

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA
CZYŚCIMY OSOBN
LUBLIN, BURSAKI 15 A W
GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512,
661279497.**

110420L01.A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214**

008321L01.A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

81 46 26 988

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

040321L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

187720L01.A



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.37-2.2021
15 kwietnia 2021 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

**O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI
O USTALENIU LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ**

na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 2410 z późn. zmianami) oraz 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zmianami),

Z A W I A D A M I A M ,

że na wniosek Inwestora z dnia 30 marca 2021 r. (data wpływu 1 kwietnia 2021 r.) Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ul. Gustawa Morcinka 20 lok. 4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego, tj. budowy masztów telekomunikacyjnych na nieruchomościach położonych na terenie powiatu hrubieszowskiego.

Inwestycja zlokalizowana będzie działce o numerze ewidencyjnym 46, obręb 0169 Kotorów, gmina Werbkowice.
Jednocześnie informuję, że:

- Z dniem doręczenia zawiadomienia, o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:
 - w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej.
 - obrót nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na nich ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.

- W przypadku zbycia własności nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie

stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, do czasu wydania decyzji strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1/3, Wydział Infrastruktury, tel. – 81 74 24 368, w godzinach pracy Urzędu po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt. 3 ustawy o inwestycjach o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Werbkowicach, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w prasie o zasięgu lokalnym.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

in843

Z szansami na medale

ZAPASY Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm rozpoczynają walkę w mistrzostwach Europy rozgrywanych na Torwarze w Warszawie

Zmagania toczą się od poniedziałku. Na pierwszy rzut poszli wolniacy. Krzysztof Bieńkowski z AKS Białogard wywalczył srebro w kategorii 65 kg, a brązowy medal zdobył Radosław Baran z Grunwaldu Poznań w wadze do 97 kg. W czwartek o godzinie 11.30 rywalizację rozpoczną Katarzyna Krawczyk i Angelina Łysak z Cementu-Gryfa. Pierwsza wystąpi w kategorii 53 kg, druga w wadze 57 kg. W obu kategoriach polskie zapaśniczki zobaczymy podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Katarzyna Krawczyk toczy korespondencyjny pojedynek z Roksaną Zasińą z ZTA Zgierz. – Kaśka i Rokšana są siebie godnymi rywalkami – tłumaczy Mieczysław Czwalinski, wiceprezes Polskiego Związku Zapaśniczego ds. Zapasów Kobiet i wiceprezes Cementu – Gryfa Chełm.

Doświadczona chełmianka, olimpijka z Rio de Janeiro, broni na matach stolicy brązowego medalu wywalzonego przed rokiem w Rzymie. Wielokrotna mistrzyni Polski wygrała ostatnio Puchar Polski i miała prawo wyboru kategorii, w której wystąpi podczas ME. Zdecydowała się na swoją koronną 53 kg, choć doskonale wiadomo, że zapaśniczka Cementu-Gryfa występowała już w wadze do 55 kg. W tej walczyć będzie w Warszawie Zasina. – Kaśka ma bardzo duże szanse na wywalczenie medalu mistrzostw Europy oraz zakwalifikowanie się na Igrzyska Olimpijskie i wyjazd do Tokio. Jeśli kraje, które już wywalczyły kwalifikacje olimpijskie nie wystąpią w optymalnym składach, wzrosną szanse Krawczyk nawet na mistrzostwo Europy – zapowiada Czwalinski. Wiceprezes może też mieć kolejny powód do radości, podobnie jak startująca w Warszawie Angelina Łysak.

– 22-latką rok temu podczas ME w Rzymie zdobyła brąz w kategorii do 59 kg, ale w reprezentacji Ukrainy. Angelina ma polskie obywatelstwo sportowe i już bez problemów może reprezentować nasz kraj. Z powodów regulaminowych nie może wziąć udziału w IO w Tokio – tłumaczy wiceprezes. – To młoda, perspektywiczna zawodniczka. Myślę, że ma duże szanse na włączenie się w walkę o medal już w tych mistrzostwach – dodaje Czwalinski. Pierwszą rywalką Krawczyk w 53 kg będzie Litwinka Sernauskaitė. W przypadku wygranej w kolejnej rundzie czeka na nią Moldawianka Julia Lorda. Z kolei Angelina Łysak (do 57 kg) w pierwszym pojedynku ćwierćfinału spotka się z Włoszką Francesca Indelicato. Transmisję ME w Warszawie i występy zawodniczek z Chełma można śledzić w Internecie od godziny 11.30 pod adresem: <https://www.org/event/european-championships-23> (GROM)

Zużłowcy liczą pieniądze

PGE EKSTRALIGA Wpływy z dnia meczowego póki co nie zasilą klubowego budżetu. Jednak zużłowcy Motoru Lublin nie narzekają na biedę – grono sponsorów jest duże, a swoje dokładają również miasto i województwo

Krzysztof Kurasiewicz

Na oficjalnej stronie internetowej Motoru Lublin informuje, że w gronie sponsorów strategicznych są cztery podmioty: Miasto Lublin, Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Lubelski Węgiel „Bogdanka” oraz Grupa Azoty „Puławy”.

We wtorek marszałek woj. lubelskiego Jarosław Stawiarski przekazał zużłowcom symboliczny czek na 615 tys. zł na cały sezon. Jak mówi nam Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka, te pieniądze pochodzą z puli przekazanej lubelskim klubom sportowym w ramach tzw. marketingu gospodarczego na 2021 rok.

Swoje dołożyło również Miasto Lublin. W styczniu tego roku podpisało ze spółką Speedway Lublin SA umowę dotyczącą „promocji miasta poprzez sport poprzez udział drużyny z Lublina w rozgrywkach ekstraklasy żużlowej w sezonie 2021”. Umowa opiewa na 3.5 mln zł. Wsparcie jest podzielone na siedem transz wypłacanych po przedstawieniu sprawozdania z wykonania umowy promocyjnej. Transze są płatne do połowy lutego, marca, czerwca, lipca, sierpnia, września i października. Właśnie w taki sposób, w formie zapłaty za usługi promocyjne, miasto może przekazywać pieniądze dla zużłowców. W roku 2020 umowa opiewała na 4 mln zł, podobnie jak w roku 2019.

24 marca żółto-biało-nie-



Dominik Kubera (z lewej), Jakub Kępa (w środku) i Jarosław Stawiarski podczas wtorkowej konferencji prasowej.

FOT. KRZYSZTOF KURASIEWICZ

biescy pochwalili się w mediach społecznościowych, że przedłużają na kolejny rok współpracę z Grupą Azoty „Puławy”. Ten sponsor wspiera klub w 2018 roku. Natomiast rok później po raz pierwszy z „Koziołkami” porozumiała się spółka Lubelski Węgiel „Bogdanka”, która początkowo sponsorowała tylko juniorów. W sezonie 2020 rozszerzono zakres tej współpracy o pomoc ekstraklęgowemu zespołowi. Jak powiedział nam Marcin Kujawiak, główny specjalista ds. komunikacji korporacyjnej „Bogdanki”, spółka zostaje z drużyną także i podczas tych rozgrywek.

W marcu 2019 roku Motor Lublin ogłosił powstanie „Klubu 100”, czyli grupy osób i firm, które wspierają lubel-

skich zawodników. Jakub Kępa, prezes „Koziołków”, mówi nam, że ta inicjatywa funkcjonuje do dzisiaj. Na starcie było to 50 podmiotów, a w ubiegłym roku ponad 60.

Tak dobrze nie jest za to z pustym stadionem. Zgodnie z obowiązującymi obecnie obostrzeniami związanymi z pandemią, odwołania wszelkie wydarzenia sportowe muszą odbywać się bez udziału publiczności. A to oznacza zerowe wpływy z dnia meczowego.

– Na pewno nie jest to duży procent w budżecie klubu, jeżeli chodzi o wpływy z biletów czy kartonów, które mieliśmy w zeszłym sezonie. Nie jest to ciekawa sytuacja – przyznaje Jakub Kępa, prezes Motoru Lublin.

W ostatnim dostępnym sprawozdaniu finansowym spółki Speedway Lublin SA za okres od 1 listopada 2018 roku do 31 października 2019 roku – obejmuje debiutancki sezon Motoru w PGE Ekstralidze – można wyczytać, że klub zanotował wtedy przychody na poziomie 11 264 709.87 zł. Złożyły się na to wpływy z: sprzedaży biletów i kartonów (2 000 965.44 zł), sprzedaży usług reklamowych (7 762 770.46 zł), organizacji zawodów sportowych (563 130.58 zł), sprzedaży wyłączności gastronomicznej (127 317.06 zł), sprzedaży towarów (131 125.95 zł), dotacji (675 000 zł) oraz z innych przychodów operacyjnych (4 400.38 zł).

(DRS)

Gotowy do jazdy

PGE EKSTRALIGA Dominik Kubera znalazł się w awizowanym składzie na piątkowy mecz z Eltrox Włóknierzem Częstochowa. – Jestem gotowy do jazdy w Motorze Lublin – deklaruje 22-latek

Trzeba było uzbroić się w cierpliwość, żeby doczekać do momentu, w którym zużłowiec oficjalnie parafuje kontrakt z Motorem Lublin. Stało się tak dopiero w ostatni poniedziałek. – Przy kontraktowaniu Dominika w zeszłym sezonie przewidziałem tę całą sytuację. Klub z Leszna inaczej umówił się z zawodnikiem, podpisując ten ostatni kontrakt, roczny. Dominik go negocjował, tam znalazł się taki nieprecyzyjny zapis w kontrakcie PZMot. Ja się jednak spodziewałem, że Unia Leszno zażąda od nas takiego ekwiwalentu – przyznaje Jakub Kępa, prezes Motoru Lublin. Działacze poczekali więc z podpisaniem umowy z zawodnikiem do otwarcia pierwszego śródrocznego okienka transferowego, czyli do 19 kwietnia. Cztery dni przed tą datą Dominik Kubera

skończył 22 lata i przez to nie dotyczył go już zapis z „Regulaminu Przynależności Klubowej w Sporcie Żużlowym” o wypłacie ekwiwalentu za wyszkolenie. – To wszystko było wliczone – przyznaje Jakub Kępa. Efekt tej decyzji był taki, że zużłowiec opuścił tylko wyjazdowe starcie z Moje Bermudy Stalą Gorzów, kiedy to jego drużyna przegrała 38:52. Nie miał przynależności klubowej. – Przed sezonem oswajałem się z myślą, że będą to trzy mecze. Bilem się z myślami, czy to dużo, czy mało – mówi Dominik Kubera. Jak dodaje, jest przygotowany do jazdy w barwach nowego klubu. Minusem z ostatnich kilku tygodni jest jednak to, że – podobnie jak cały Motor – nie miał okazji spróbować swoich sił w sparingach. Pozostawały mu jedynie treningi. – To jest delikatna strata, że nie udało się

nic objechać, pościgać, wjechać dobrze w sezon, posprawdzać sprzęt. Nie mogliśmy potrenować dużo w warunkach podobnych, bo pogoda często zmieniała nam koncepcję. Tyle co objechaliśmy, musi nam wystarczyć – uzupełnia Dominik Kubera. 22-latek znalazł się w awizowanym składzie na piątkowe domowe starcie z Eltrox Włóknierzem Częstochowa, które pierwotnie miało się odbyć 3 kwietnia. Zostało jednak przełożone, bo w lubelskim zespole pozytywne wyniki testów na obecność koronawirusa mieli Jarosław Hampel i Grigorij Łaguta. Zaskoczenia nie ma, Dominik Kubera zastąpił w zestawieniu 20-letniego Rosjanina Marka Kariona. Początek tego meczu wyznaczono na godz. 18. Transmisja w Eleven Sports. Dwa dni później

(godz. 19.15) „Koziołki” spotkają się z Betard Spartą Wrocław (to starcie wcześniej również przełożono ze względu na niekorzystne prognozy pogody). Spotkanie będzie można oglądać na antenie nSport+.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

AWIZOWANE SKŁADY

Motor Lublin: 9. Krzysztof Buczkowski, 10. Grigorij Łaguta, 11. Jarosław Hampel, 12. Dominik Kubera, 13. Mikkel Michelsen, 14. Wiktor Lampart, 15. Mateusz Cierniak. **Eltrox Włóknierz Częstochowa:** 1. Kacper Woryna, 2. Bartosz Smektała, 3. Fredrik Lindgren, 4. Jonas Jeppesen, 5. Leon Madsen, 6. Jakub Miśkowiak, 7. Bartłomiej Kowalski.

Strzelanina we Wrocławiu

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Śląsk Wrocław zagrał szalony mecz z broniącym się przed spadkiem Podbeskidziem Bielsko Biała, zapewniając sobie zwycięstwo 4:3 już w doliczonym czasie

Bramkę na wagę trzech punktów zdobył w 90 minucie Robert Pich. Mniej bramek, ale równie dużo emocji było w Grodzisku Wielkopolskim gdzie Warta Poznań podejmowała Raków Częstochowa. Gospodarze mogą mówić o sporym pechu, bo przed przerwą nie wykorzystali dwóch rzutów karnych. Najpierw jedenastkę przestrzelił Mateusz Kupczak, a później to samo zrobił Mateusz Kuzimski. Raków zdobył gola za sprawą Vladislava Gutkovskisa, a w drugiej połowie piłkę do własnej bramki wbił Jakub Kiełb. W środę odbyły się kolejne cztery mecze 26 kolejki. Spotkania zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Wyniki: Lech Poznań – Lechia Gdańsk 3:0 (Michał Skórka 52, Mikael Ishak 57-karny, Dani Ramirez 65) ● **Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze 1:0** (Rafał Kurzawa 20) ● **Śląsk Wrocław**

– **Podbeskidzie Bielsko-Biała 4:3** (Krzysztof Mączyński 35, Patryk Janasik 61, Konrad Poprawa 83, Robert Pich 90 – Rafał Janicki 41, Kamil Biliński 70, Marko Rogiński 78)

● **Warta Poznań – Raków Częstochowa 0:2** (Vladislav Gutkovskis 42, Jakub Kiełb 70-samobójcza) ●

Cracovia – Wisła Płock, Jagiellonia Białystok – Stal Mielec, Piast Gliwice – Legia Warszawa i Zagłębie Lubin – Wisła Kraków zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Legia	25	53	45-24
2. Pogoń	26	50	33-17
3. Raków	25	46	39-24
4. Piast	25	38	33-25
5. Lechia	26	38	35-32
6. Śląsk	26	38	32-27
7. Warta	26	36	27-28
8. Zagłębie	25	35	31-32
9. Lech	26	33	35-33
10. Górnik	26	33	27-28
11. Jagiellonia	25	32	33-39
12. Wisła K.	25	28	34-34
13. Wisła P.	25	26	29-39
14. Cracovia	25	24	25-30
15. Podbeskidzie	26	21	27-56
16. Stal	24	20	24-41

Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji.

24-25 kwietnia: Górnik – Wisła P. ● Lechia – Legia ● Podbeskidzie – Lech ● Raków – Śląsk ● Stal – Pogoń ● Wisła K. – Cracovia ● Zagłębie – Piast ● Warta – Jagiellonia.

Lotto (20.04)

1, 5, 10, 12, 33, 45.

Lotto Plus (20.04)

10, 25, 28, 35, 39, 44.

Multi Multi (21.04), godz. 14

1, 11, 12, 18, 19, 20, 23, 29, 32, 41, 50, 53, 57, 58, 67, 68, 72, 75, 76, 77. Plus 76.

Multi Multi (20.04), godz. 21.50

1, 2, 6, 12, 13, 20, 22, 23, 25, 28, 35, 39, 43, 64, 66, 70, 71, 73, 74, 79. Plus 1.

Mini Lotto (20.04)

6, 8, 9, 24, 30.

Ekstra Pensja (20.04)

24, 28, 29, 31, 32 – 1.

Ekstra Premia (20.04)

6, 31, 32, 33, 34 – 3.

Kaskada (21.04), godz. 14

1, 2, 3, 4, 5, 6, 12, 18, 20, 21, 23, 24.

Kaskada (20.04), godz. 21.50

1, 2, 9, 10, 12, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 24.

Super Szansa (21.04), godz. 14

3, 5, 2, 9, 9, 6, 7.

Super Szansa (20.04), godz. 21.50

2, 3, 6, 6, 9, 4, 1.

Na szczycie bez zmian

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Ekipy Janowianki Janów Lubelski, Orionu Niedzwica i Motoru II Lublin wygrały swoje spotkania. Najbardziej efektywnie zrobili to zawodnicy lidera rozgrywek

Wyniki: Orion Niedzwica – Sokół

Konopnica 2:1 (Żarnowski 38,

Sobiech 51 – Wrzyszczy 57) ●

Garbarnia Kurów – Motor II Lublin

0:8 (Zbiciak 6, Knap 11, 18,

Bednarczyk 20, Sobstyl 35, Kosior

60, Złomańczuk 86, Baryła 90) ●

GKS Niemce – Stal Poniatowa 1:9

(Oron 34 – Stalega 12, 67, Parada

20, 43, 45, 60, Bartkowiak 82,

85, Poleszak 90) ●

Janowianka Janów Lubelski – Polesie Kock 3:0

(Perin 60, 68, T. Sadowski 73) ●

Wisła II Puławy – Piaskovia Piaski

3:4 (Figura 6, Puton 21, 49 – T.

Nowak 50, 83, Kucharzewski 63,

Bomba 78 z karnego) ●

Avia II Świdnik – Mazowsze Stężyca 2:1

(Zieliński 28, Kołodziejczyk 66 –

Kępka 6 z karnego). **Awans:**

Orzeł Urzędów – LKS Stróża 1:1.

1. Motor II 20 57 115-19

2. Orion 20 43 55-24

3. Janowianka 18 40 62-21

4. Avia II 20 34 48-47

5. Sokół 20 30 49-43

6. Piaskovia 20 30 36-49

7. Stal 19 29 45-37

8. Polesie 19 28 32-41

9. Ryki 19 26 50-50

10. Garbarnia 19 22 34-49

11. Orzeł 20 21 26-36

12. Unia 19 20 18-44

13. Wisła II 17 19 39-58

14. Stróża 19 18 31-48

15. Mazowsze 19 13 22-60

16. Niemce 19 12 25-72

24-25 kwietnia: Wisła II – Orion ●

Avia II – Orzeł ● Unia – Janowianka ●

Ryki – Niemce ● Mazowsze – Garbarnia ● Piaskovia – Sokół ●

Stróża – Motor II ● Polesie – Stal.

ZEBRAŁ: KAMIL KOZIOL

Igros ucieka Omedze

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Igros Krasnobród pokonał na wyjeździe Granicę Lubycza Królewską i umocnił się na fotelu lidera gdyż grająca u siebie Omega Stary Zamość podzieliła się punktami z Błękitnymi Obsza. Ważną wygraną odniosła w zaległej kolejce także Olimpia Miączyn, która pokonała 1:0 Roztocze Szczeczeszyn. Z kolei cenny punkt dopisał na swoje konto Orion Dereźnia remisując u siebie z Victorią Łukowa.

Wyniki zaległej 19. kolejki: Potok

Sitno – Pogon 96 Łaszczówka 1:2 ●

Olimpia Miączyn – Roztocze

Szczeczeszyn 1:0 ● Sokół Zwierzyniec – Metalowiec Goraj 1:4 ● Orion

Dereźnia – Victoria Łukowa 2:2 ●

Tur Turobin – Tanew Majdan Stary

0:3 ● Granica Lubycza Królewska – Igros Krasnobród 0:1 ●

Orzeł Terespol – Korona Łaszczów 0:3 ●

Omega Stary Zamość – Błękitni

Obsza 2:2 ● Tarpan Korchów – Olimpiakos Tarnogród przełożony na 28

kwietnia.

1. Igros 21 52 49-12

2. Omega 21 48 62-11

3. Tanew 21 46 76-22

4. Korona 21 45 55-20

5. Błękitni 21 42 52-24

6. Roztocze 21 40 42-19

7. Pogon 21 37 39-22

8. Olimpiakos 20 36 40-33

9. Victoria 20 34 39-41

10. Olimpia 21 27 34-45

11. Granica 21 26 33-38

12. Metalowiec 21 23 38-41

13. Tur 20 22 26-50

14. Potok 21 21 21-49

15. Orion 21 19 22-43

16. Tarpan 20 7 24-79

17. Sokół 21 5 20-75

18. Orzeł 21 3 18-69

24-25 kwietnia: Pogon – Granica ●

Orzeł – Tur ● Omega – Orion ●

Błękitni – Sokół ● Korona – Olimpia ●

Igros – Tarpan ● Tanew – Potok ●

Victoria – Olimpiakos ● Metalowiec – Roztocze.

Finał na wyciągnięcie ręki

TAURON 1. LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin rozegra na wyjeździe drugi mecz półfinałowy play-off z eWinner Gwardią Wrocław. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 17.30 i obejrzymy je w Polsacie Sport. Pół godzinę później Polski Cukier Avia Świdnik zmierzy się w Częstochowie z Exact Systems Norwidem. To starcie pokaże z kolei platforma Ipla

Lublinianie staną przed szansą wywalczenia historycznego awansu do finału Tauron 1. Ligi. Do tego potrzebne jest zwycięstwo, nieważne jakich rozmiarów. Jeśli wygrają wrocławianie, konieczne będzie trzecie spotkanie, które rozegrane zostanie w niedzielę w Lublinie. Drużyna trenera Dariusza Daszkiewicza nie ma zamiaru doprowadzać do takiej sytuacji. – Jedziemy wygrać po raz drugi – zapowiada lubelski szkoleniowiec. Nie będzie to jednak takie proste zadanie, czego mają świadomość podopieczni trenera Daszkiewicza. – Na tym etapie nie ma już przypadkowych zespołów. Każdy wie, o co gra – przekonuje opiekun LUK Politechniki.

Pierwsze spotkanie w Lublinie, wygrane przez gospodarzy 3:2, pokazało, że eWinner Gwardia łatwo skóry nie sprzeda. Wrocławianie zaprezentowali się z bardzo dobrej strony i byli bardzo bliscy odniesienia sukcesu. Prowadzili w setach 2:1, a w czwartej partii mieli piłki meczowe. Grę nerwów wytrzymali gospodarze, którzy najpierw zwyciężyli na przewagi 29:27, a następnie wygrali tie-breaka 15:10. – Pamiętamy, że Gwardię dzieliły tylko trzy piłki od pokonania nas w Lublinie. Wróciliśmy do gry po słabej postawie w trzecim secie. W meczu we Wrocławiu musimy poprawić naszą grę w każdym elemencie. Na pierwszy plan wysuwa się postawa w ataku. Potem kolejno: zagrywka i gra blok – obrona. W meczu w Lublinie nie ustrzeżliśmy się błędów, które musimy wyeliminować. Potrafimy grać lepiej. Chcemy zagrać swoją siatków-



Lublinianie staną przed szansą wywalczenia historycznego awansu do finału Tauron 1. Ligi

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

kę. W przypadku naszych zespołów o zwycięstwie przesądzi dyspozycja dnia – twierdzi Dariusz Daszkiewicz.

Udany sezon w roli beniaminka zakończy w Częstochowie Polski Cukier Avia Świdnik. Żółto-niebiescy zagrają tam z Exact Systems Norwidem, a stawką rywalizacji będzie piąte miejsce na koniec rozgrywek. Świdniczanom drużyna z Często-

chowy po prostu nie leży. Przegrali z nią dwukrotnie w sezonie zasadniczym, podobnie jak w niedzielę w drugiej rundzie play-off. Za każdym razem po 1:3. Dwie ostatnie partie starcia w Świdniku Avia przegrała na przewagi: 26:28 i 30:32. – Po raz kolejny w starciu z Norwidem nie mieliśmy szczęścia, szczególnie w końcówkach poszczególnych

setów. Ważna dla postawy zespołu była kontuzja rozgrywającego Wiktora Nowaka, który uszkodził staw skokowy. Nie mamy nic do stracenia, będziemy walczyć. Jeśli wygramy 3:0 lub 3:1 zostanie rozegrany złoty set. Jeśli Norwid urwie nam dwa sety, to on wywalczy piąte miejsce – tłumaczy trener Polskiego Cukru Avii Witold Chwastyniak. **(GROM)**

W tyle nawet za średniakami

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Reprezentacja Polski przegrała w Markach z Austrią i nie wystąpi w mistrzostwach świata

Ten wynik to wielka niespodzianka, bo Biało-Czerwone były wyraźnymi faworytkami tej rywalizacji. Niestety, nie sprostaly zadaniu i mistrzostwa świata w Hiszpanii obejrzą tylko w telewizji. Zamiast nich na Półwysp Iberyjski pojadą Austriaczki, które w europejskiej hierarchii są notowane znacznie niżej. Awans wywalczyły jednak całkiem zasłużenie, bo Polki od samego początku nie potrafiły narzucić swojego stylu gry. Prezentowały się chaotycznie w ataku, a w defensywie popełniały proste błędy. Całość dopełniła fatalna końcówka w wykonaniu Biało-Czerwonych, w której ostatecznie pogrzebały swoje szanse na korzystny rezultat.

Kibice w Lublinie mogą cieszyć się z dobrej formy szczypiornistek Perły. Joanna Szarawaga i Natalia Nosek zdobyły po 5 bramek. Kinga Achruk i Dagmara Nocuń wpisały się na listę strzelczyń po razie, a między słupkami polskiej bramki stała Weronika Gawlik. Dodatkowo, gola zdobyła również

Oktawia Płomińska, która w przyszłym sezonie będzie reprezentować barwy Perły.

Mimo wszystko jest to jednak marne pocieszenie, bo polska piłka ręczna we wtorkowy wieczór otrzymała potężny cios. Już od dawna polskie kluby nie liczą się w europejskich pucharach, a najczęściej po prostu w nich nie występują. Mecze reprezentacyjne były więc często dla naszych szczypiornistek jedyną okazją do rywalizacji na międzynarodowej arenie. Mecz w Markach pokazał nam jednak, że nawet europejcy średniacy wyprzedzili już nas o kilka długości. **(KK)**

Polska – Austria 26:29 (11:15)

Polska: Płaczek, Malickiewicz, Gawlik – Kudłacz-Gloc 6, Szarawaga 5, Nosek 5, Łabuda 4, Kochaniak 2, Płomińska 1, Zimny 1, Achruk 1, Nocun 1, Matuszczyk, Świerżewska.

Austria: Ivancok, Blazek – Frey 10, Kovacs 6, Pandza 4, Reichert 4, Neidhart 3, Huber 1, Wess 1, Schindler, Rauter, Gangel, Dramac, Kaiser, Schlegel, Marksteiner.

Sędziowali: Marta Sa, Vania Sa (Portugalia).

Wynik dwumeczu: 55:58. **Awans:** Austria.

Spełniły swój obowiązek

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna wygrał w Bielsku-Białej i awansował do półfinału rozgrywek

Mistrzyni Polski były zdecydowanym faworytem konfrontacji z pierwszoligowcem i wczoraj udowodniły swoją wyższość. Piłkarki Rekordu groźne były jedynie w pierwszych minutach. Ich entuzjazm zgasiła w 9 min Ewelina Kamczyk. Jedną z liderek reprezentacji Polski wykończyła składną akcją całej drużyny. W 32 min przedstawiciel Ekstraligi podwyższył prowadzenie. Duża w tym zasługa Nikoli Karczewskiej, która świetnie urwała się defensorkom Rekordu. Te w końcu ją sfaulowały w obrębie pola karnego, za co zespół z Bielska-Białej został ukarany rzutem karnym. Sprawiedliwość wymierzyła sama Karczewska i podwyższyła na 2:0. W 42 min padł najładniejszy gol wczorajszej rywalizacji, a jego autorką była Patricia Hmirova. Słowaczka uderzyła z kilkunastu metrów, a piłka wpadła tuż pod poprzeczkę bramki rywalek. Swoje trafienie tuż przed przerwą zdążyła jeszcze zanotować Klaudia Lefeld, która w 45 min podwyższyła na 4:0. Po zmianie stron wynik ustaliła strzałem w długi róg Kamczyk.

W innych parach w większości wypadków nie doszło do większych niespodzianek, a do półfinału awansowali faworyci – TME UKS SMS Łódź i KKS Czarni Sosnowiec. Ten drugi zespół, aktualny lider Ekstraligi, miał jednak sporo problemów z Tarnovią Tarnów, która prowadziła już nawet 2:1. Wyjątkiem jest jedynie Sportis KKP Bydgoszcz, który po dogrywce uległ 3:4 pierwszoligowemu UKS 3 Weronica Staszówka Jelna. **(KK)**

BTS Rekord Bielsko-Biała – GKS Górnik Łęczna 0:5 (0:4)

Bramki: Kamczyk (9, 48), Karczewska (32 z karnego), Hmirova (42), Lefeld (45).

Rekord: Ciupa – Nowacka (80 Rosak), Chóras (60 Adamek), Gąsiorek, Knysak, Włodarczyk, Skolarz, Cygan (75 Palichleb), Nowak, Moskała (80 Czyż), Pietrzyk (46 Madeja).

Górnik: Zielińska (87 Zagazon) – Zajac (60 Rżany), Górnicka, Siwińska, Kazanowska, Lefeld (60 Kaczor), Ratajczyk, Zdunek, Hmirova (68 Głęb), Kamczyk, Karczewska (68 Osiraka).

Pozostałe wyniki: TME UKS SMS Łódź – GKS GieK-Sa Katowice 2:0 ● Tarnovia Tarnów – KKS Czarni Sosnowiec 2:3 ● UKS 3 Weronica Staszówka Jelna – Sportis KKP Bydgoszcz 4:3.

Joe za trzy punkty

PIŁKARSKA III LIGA

Wisła Puławy
zatrzymana w Chełmie

Mimo to puławianie powiększyli przewagę nad Sokółem Sieniawą do 12 punktów. A wszystko dzięki niespodziewanej wygranej Lewartu na boisku wicelidera 1:0. W derbach, które zostały rozegrane w Chełmie nie brakowało przede wszystkim walki. Kilka sytuacji też jednak było. W pierwszej połowie Krystian Puton nie trafił do pustej bramki, a Adrian Paluchowski przymierzył w słupek. Po zmianie stron Aleksiej Pritulak zmarnował za to rzut karny i obie drużyny podzieliły się punktami. (LUKISZ)

POZOSTAŁE ŚRODOWE WYNIKI

Chełmianka – Wisła Puławy 0:0 ●
Sokół Sieniawa – Lewart Lubartów 0:1 (Dearman 90+3).

1. Wisła P.	27	67	75-21
2. Sokół	29	55	48-26
3. Stal St. W.	28	50	51-30
4. Podhale	28	49	42-31
5. Wisłoka	28	47	48-29
6. Chełmianka	29	47	46-36
7. ŁKS	29	46	44-40
8. Wisła S.	29	44	42-41
9. Avia	27	44	55-28
10. Siarka	28	43	46-37
11. Wólczanka	27	43	49-34
12. KSZO	27	41	42-32
13. Lewart	29	36	34-31
14. Wiązownica	29	35	40-59
15. Podlasie	28	34	42-65
16. Cracovia II	29	33	33-37
17. Stal K.	29	32	34-39
18. Orleń	29	31	41-59
19. Korona II	28	27	38-60
20. Jutrzenka	27	17	30-72
21. Hetman	28	7	20-93

24-25 kwietnia: Wólczanka – Podhale ● KSZO – Jutrzenka ● Podlasie – Korona II ● Avia – Hetman ● Cracovia II – Lewart ● Orleń – Siarka ● Sokół – Wisła Sandomierz ● Wisła Puławy – Wiązownica ● ŁKS – Stal Kraśnik ● Stal Stalowa Wola – Wisłoka.

AVIA W FINALE

Nie było niespodzianki w półfinale okręgowego Pucharu Polski. Avia łatwo ograła w Bychawie tamtejszy Granit 4:0. Już po 36 minutach goście prowadzili trzema bramkami. Wynik w 11. minucie otworzył Piotr Darmochwał. W 23 poprawił Wojciech Białek, a w 36 rezultat do przerwy ustalił Mateusz Kompanicki. Po zmianie stron jeszcze jedno trafienie dołożył Kamil Oziemczuk.

Koniec marzeń o barażach?

EWINNER II LIGA Niewiele dobrego można napisać o środowym występie Motoru. Drużyna Marka Saganowskiego przegrała w Krakowie z Garbarnią 1:2. A to oznacza, że powoli trzeba chyba szykować się na walkę o utrzymanie, a nie baraże

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Trudno wyobrazić sobie gorsze wejście w mecz, niż to w wykonaniu żółto-biało-niebieskich. Po 42 sekundach gospodarze już cieszyli się z bramki. Po wykopie bramkarza piłkę próbował wybić Marcin Michota. Niestety, Jakub Górski mu ją odebrał i błyskawicznie zagrał w szesnastkę do Michała Fidzukiewicza. Napastnik ekipy z Krakowa długo się namyślał, od razu z pierwszej piłki uderzył po krótkim rogu i zaskoczył Sebastiana Madejskiego.

Kolejne fragmenty? Piłkarze Marka Saganowskiego niby starali się coś zdziałać z przodu, ale kompletnie nic z tego nie wynikało. Jedyna sytuacja, jaką stworzyli sobie przyjezdni miała miejsce w siódmej minucie. Filip Wójcik dośrodkował z prawego skrzydła, a Krzysztof Ropski bez przyjęcia odegrał do Kamila Kumocha. Ten ostatni był sam przed bramkarzem, ale strzelił nad bramką.

Później lepsze wrażenie sprawiała Garbarnia. Lublinianie kompletnie nie mieli pomysłu, jak „ugryźć” przeciwnika. Krakowianie grali agresywnie, zdecydowanie, a do tego wcale nie było widać, że to oni w sobotę walczyli o punkty, kiedy Motor odpoczywał.

Kiedy wydawało się, że nic dobrego dla przyjezdnych już się w pierwszej połowie nie wydarzy rzut wolny wywalczył Dawid Pakulski.



To była jedyna dogodna sytuacja, jaką w Krakowie stworzył sobie Motor. Kamil Kumoch z bliska uderzył jednak nad bramką

FOT. MOTOR LUBLIN

I właśnie ten niegroźny stały fragment gry przyniósł niespodziewanie wyrównanie. Sędzia uznał, że faulowany był Ariel Wawszczyk i odgwiżdżał karnego. Piłkę na „wapnie” ustawił Rafał Król, a po chwili cieszył się z gola na 1:1.

Lublinianie nie wyciągnęli wniosków z początku meczu. Już w 47 minucie Michał Król dał się ograć przy linii końcowej i ratował sytuację faulem. A że przewrócił Grzegorza Marszałika w swojej szesnastce, to arbiter ponownie wskazał na punkt oddalony od bramki o 11 metrów. Fortuna raz jeszcze sprzyjała jednak Motorowi, bo Jakub

Kowalski przymierzył w słupek.

W 55 minucie najpierw niepotrzebnie faulował Wawszczyk, a po chwili przewinił Arkadiusz Najemski, znowu w polu karnym co oznaczało kolejną jedynastkę. Tym razem odpowiedzialność wziął na siebie Fidziukiewicz i pewnym strzałem wyprowadził gospodarzy na prowadzenie.

Trener Saganowski szybko wpuścił na boisko Daniela Świderskiego i Leszka Jagodzińskiego, a niedługo później wymienił jeszcze obrońcę – Michała Króla na Szymona Raka. Znowu wielkich efektów tych roszad jednak nie było. W 71 minucie

wydawało się, że „Świder” został odepchnięty tuż pod bramką ekipy z Krakowa. Sędzia nie wskazał jednak po raz czwarty na „wapno”, co spotkało się z ostrą reakcją ławki przyjezdnych. „Sagan” za protesty obejrzał zresztą czerwoną kartkę.

A kilkadziesiąt sekund później jedna z nielicznych, udanych akcji lublinian skończyła się uderzeniem Świderskiego tuż nad poprzeczką. Później były stałe fragmenty gry, czy długie piłki na „afere”, które jednak nie przyniosły zmiany wyniku. Efekt? Szósty mecz z rzędu bez zwycięstwa. Jeżeli nie uda się wygrać w sobotę na wyjeździe z Bytovią

Bytów (godz. 18), to chyba definitywnie trzeba będzie już zapomnieć o barażach.

Garbarnia Kraków – Motor Lublin 2:1 (1:1)

Bramki: Fidziukiewicz (1, 56-z karnego) – R. Król (45+3-z karnego).

Garbarnia: Frątczak – Morys, Nakroś, Rutkowski, Kowalski, Górski (75 Radwanek), Duda, Kołbon (80 Masiuda), Marszałik (80 Sirma), Fidziukiewicz (80 Wadawek), Feliks (70 Kuczak).

Motor: Madejski – M. Król (66 Rak), Grodzicki, Wawszczyk, Michota (11 Najemski), Wójcik, Kumoch (57 Jagodziński), R. Król, Pakulski (57 Świderski), Ceglarz, Ropski.

Żółte kartki: Frątczak, Radwanek, Wadawek – R. Król, M. Król, Pakulski, Ropski (Motor).

Sędziował: Rafał Rokosz (Katowice).

Porażka na własne życzenie

PIŁKARSKA III LIGA Ta porażka może piłkarzy Stali słono kosztować. Kraśniczanie prowadzili w meczu o sześć punktów z KS Wiązownica 1:0, a od 37 minuty grali w przewadze liczebnej. Mimo to po przerwie stracili dwie bramki i przegrali 1:2

Już w 35 sekundzie powinno być 1:0. Kamil Woźniak dobrze zamykał akcję na dalszym słupku i po centrze z prawego skrzydła strzelał „szczupakiem”, ale tylko w poprzeczkę. Później gra przeniosła się na połowę Stali. A w 20 minucie bardzo dobrą okazję miał Arkadiusz Kasia, który uderzył po długim rogu, ale minimalnie obok słupka. 120 sekund później prawym skrzydłem szarżował Dariusz Cygan. Tuż przed polem karnym był jednak faulowany. Zanosiło się na groźną sytuację dla gospodarzy. Zamiast tego drużyna gości wyszła z szybką kontrą, którą niezłomnie strzałem zakończył Kacper Rop. Zrobił jednak tylko rzut różny. Niedługo później znowu pachniało bramką dla beniaminka. Tym razem ładnie do przewrotki złożył się Wojciech Trochim. Zabrakło

centymetrów, bo piłka trafiła w słupek. Przyjezdni zmarnowali swoje szanse i za chwilę przegrywali. Z lewego skrzydła w pole karne zagrał Krystian Michalak, a Kamil Wolski zgrał do Ernesta Skrzyńskiego, który sprytnie, lekkim strzałem po ziemi dał kraśniczanom prowadzenie. W 37 minucie Adam Zawierucha podał na wolne pole do Wolskiego. Zawodnik Stali nie znalazł się jednak w sytuacji sam na sam z bramkarzem, bo tuż przed polem karnym „wyciął” go Kamil Bentkowski. Za ten faul obejrzał zresztą słuszną czerwoną kartkę. Dobrą okazję na strzał z rzutu wolnego miał Krystian Michalak jednak uderzył nad poprzeczką. Wydawało się, że podopieczni Marcina Wróbla nie mogą już zepsuć tego meczu. Mieli prowadzenie i liczebną

przewagę. W głupi sposób w krótkim odstępie czasu sytuacja zmieniła się jednak o 180 stopni. W 53 minucie Szymon Jagieła zagrał pod nogi rywali. Trochim podał do Ropa, a ten mimo asysty obrońcy zdołał wyrównać. Pięć minut później było już 1:2. Arkadiusz Kasia przebiegł z piłką przy nodze od koła środkowego do pola karnego Stali i przymierzył po krótkim rogu. Trener ekipy z Kraśnika w przeciągu kwadransa dokonał pięciu zmian. Niestety, długo gospodarze bili głową w mur. Zagrożenie zaczęli stwarzać dopiero około 80 minuty. Strzelał groźnie Jakub Mażysz, po chwili Bartosz Dyszy główkował, a świetną interwencją popisał się bramkarz. W końcówce Mażysz wpakował nawet piłkę do siatki, ale sędzia uznał, że w tej sytuacji

faulował golkipera Wiązownicy. Po chwili Skrzyński strzelał na pustą bramkę jednak nad poprzeczką. Efekt? Niebiesko-żółci pozostali w strefie spadkowej, a rywale znajdują się nad kreską. (LUKISZ)

Stal Kraśnik – KS Wiązownica 1:2 (1:0)

Bramki: Skrzyński (25) – Rop (53), A. Kasia (58).

Stal: Borusiński – Dyszy, Jagieła (68 Mażysz), Gajewski, Michalak (64 Chudyba), Wolski, Cygan (64 Czelej), Woźniak, Skrzyński, Zawierucha (68 Imiołek), Popiołek (77 Łokieć).

Żółte kartki: Jagieła – Zajęc, Trochim.

Czerwona kartka: Bentkowski (Wiązownica, 37 min, za faul).

Sędziował: Sebastian Wiśniowski (Tarnów).

Piłkarze Stali muszą przełknąć bardzo gorzką pigułkę

FOT. STALKRAŚNIK.PL



KARTKA Z KALENDARZA

1370

w Paryżu rozpoczęto budowę Bastylii

1920

założono Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

1942

premiera filmu „Sabotaż” w reżyserii Alfreda Hitchcocka

1953

premiera filmu „Cena strachu” w reżyserii Henriego-Georges’a Clouzota. W rolach głównych: Yves Montand i Charles Vanel

1970

po raz pierwszy obchodzono Światowy Dzień Ziemi

1973

premiera filmu „Poszukiwany, poszukiwana” w reżyserii Stanisława Barei. W roli głównej: Wojciech Pokora

1977

telewizja BBC nadała premierowy odcinek magazynu motoryzacyjnego „Top Gear”

1993

powstała Chińska Narodowa Agencja Kosmiczna

2001

premiera filmu animowanego „Shrek” w reżyserii Andrew Adamsona i Vicky Jenson

3

Oscary (na 12 nominacji) zdobył Jack Nicholson. Dla najlepszego aktora („Lepiej być nie może”) i „Lot nad kukułczym gniazdem”) oraz dla najlepszego aktora drugoplanowego („Czułe słówka”). Amerykański aktor urodził się 22 kwietnia 1937 roku

Jazz, konkurs i koncerty

WYDARZENIE Poznaliśmy termin tegorocznej odsłony Lublin Jazz Festiwal. Centrum Kultury poinformowało, że 12. edycja odbędzie się w dniach 12-18 lipca.

W ramach wydarzenia organizatorzy prezentują najciekawszych polskich i światowych przedstawicieli szeroko pojętej muzyki jazzowej. W ubiegłym roku, ustanowionym rokiem Leopolda Tyrmanda, Centrum Kultury planowało zrobić duże wydarzenie obfitują-

ce w występy znakomitych gwiazd, wykłady tematyczne a także nowość: konkurs dla młodych artystów. Plany pokrzyżowała epidemia i ostatecznie festiwal w 2020 roku nie odbył się w ogóle.

12. edycję festiwalu Centrum Kultury chce zorganizować w tym roku. Instytucja właśnie oficjalnie ogłosiła termin: 12-18 lipca.

Do 31 maja trwają zgłoszenia do konkursu JAZZiNSPIRACJE dla młodych solistów oraz zespołów muzycznych

przed debiutem fonograficznym. Celem konkursu jest promocja wartościowych projektów muzycznych, muzyków inspirujących się w swojej twórczości jazzem. Specyfiką konkursu jest otwartość na różnorodność stylistyczną zgłaszanych projektów. W pierwszym etapie, który potrwa do 7 czerwca, jury wyłoni spośród nadesłanych zgłoszeń artystów, którzy zaprezentują swój program muzyczny podczas 12. Lublin Jazz Festiwalu.

Koncerty konkursowe odbędą się w dniach 12-15 lipca. Na laureatów wydarzenia czekają atrakcyjne nagrody, m.in. profesjonalne nagrania studyjne oraz wydanie minialbumu.

Wkrótce poznamy program tegorocznej edycji festiwalu i informacje o sprzedaży biletów. Szczegóły dotyczące konkursu dla młodych twórców dostępne są na stronie internetowej Centrum Kultury.

DAD



W domu i na planie

SPORT Piotr Głowacki zaznacza, że priorytetem dla niego i jego rodziny w czasie pandemii jest aktywność fizyczna. Tłumaczy, że ruch pozwala utrzymać pozytywne nastawienie do świata oraz oczyścić głowę z nadmiaru myśli i zmartwień



Według aktora z powodu lockdownu najbardziej ucierpieli nastolatki, którzy nie mogli spotykać się ze znajomymi. Dla młodych ludzi kontakty społeczne są bardzo ważne. Młodsze dzieci miały więcej szczęścia, ponieważ przez większą część pandemii chodzili do przedszkoli i mogły przebywać z kolegami.

– Uprawiam dużo sportu. W trakcie pandemii staliśmy się jeszcze bardziej usportowioną rodziną. Im bardziej lockdown dawał o sobie znać, tym bardziej aktywnie spędzaliśmy czas, wierząc,

że jest to najważniejsze dla budowania odporności. Mam dzieci w wieku przedszkolnym, więc nie musiały nosić maseczek i uczęszczały często na zajęcia. Nie odniosły tak silnych strat psychicznych jak starsze dzieci, zwłaszcza te między 7. a 14. rokiem życia – mówi w rozmowie z agencją Newseria Lifestyle Piotr Głowacki.

Aktor stara się nauczyć dzieci, że codzienna aktywność fizyczna jest bardzo istotna. Razem z żoną organizują im ciekawe i kreatywne zabawy, dzięki którym są stale w ruchu.

– W domu mamy drabinki i różne inne przyrządy, które

Można powiedzieć, że lockdown skrócił rok o trzy miesiące. Ten czas musieliśmy później odrobić, więc było bardzo pracowicie – mówi Piotr Głowacki

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

sprzyjają aktywności. W trakcie pandemii zagościł u nas zwyczaj budowania torów przeszkód. Mieszkanie często zastawialiśmy meblami w taki sposób, żeby można było po nich biegać i skakać. Wydaje mi się najważniejsze, żeby dzieci się ruszały w czasie lockdownu. Dzięki temu są energetyczne i radosne,

nie siedzą cały czas przed laptopem.

Aktora będzie można długo zobaczyć w filmach: „Mistrz”, „Broad Peak”, „8 rzeczy, których nie wiecie o facetach” oraz „Chyba 90”. Wszystkie produkcje czekają obecnie na oficjalne premiery. Piotr Głowacki tłumaczy, że obecnie w branży trwają intensywne przygotowania do wiosennego sezonu. Kilka ciekawych projektów widać już na horyzoncie. W konsekwencji przyszłość zapowiada się bardzo pracowicie.

– Początek pandemii przeszkodził nam w zdjęciach do „Nieobecnych”. Od połowy czerwca wróciliśmy na plan.

Można powiedzieć, że lockdown skrócił rok o trzy miesiące. Ten czas musieliśmy później odrobić, więc było bardzo pracowicie. Ubolewam nad tym, że kina i teatry nie działają. W branży pojawił się smutek wynikający z ograniczenia spotkań. Dzięki temu, że byłem na planie filmowym, miałem możliwość kontaktów – opowiada Piotr Głowacki. – Koleżanki i koledzy, którzy pracują głównie w teatrze, odczuli to bardziej. Ograniczenie spotkań uderza w samo serce naszego zawodu oraz naszych osobowości. Jesteśmy ludźmi spotykającymi się.

NEWSERIA LIFESTYLE

Sekrety zoo: pingwiny



NATIONAL GEOGRAPHIC WILD



DO ZOBACZENIA Miejsce akcji: ogród zoologiczny w Tampie na Florydzie. Bo-

haterowie: niezwykle urocze pingwiny. W ogrodzie, ku ogromnej radości opie-

kunów, trwa właśnie sezon lęgowy pingwinów, stąd wszyscy pracownicy mają

sporo pracy i bardzo dużo radości. Premiera programu „Sekrety zoo: pingwiny”

w niedzielę, 23 maja o godzinie 15 na National Geographic Wild.